

Wymiana doświadczeń specjalistów Polski i ZSRR

Wystąpienie E. Szyra na konferencji naukowo - technicznej w Warszawie

Z udziałem ponad 300 specjalistów rozpoczęła się 13 bm. w Warszawie 3-dniowa konferencja naukowo-techniczna na temat uprzemysłowienia budownictwa mieszkaniowego w Polsce i ZSRR.

Na otwarcie obrad przybył członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Komitetu Nauki i Techniki, wicepremier Eugeniusz Szyr. Obecny był także ambasador ZSRR w Polsce — Awierkij Aristow.

Witając zebranych, minister budownictwa i PMB M. Olewiński powiedział, że celem konferencji jest konfrontacja osiągnięć i perspektyw rozwoju uprzemysłowienia budownictwa mieszkaniowego obu krajów, wymiana doświadczeń w tej dziedzinie między specjalistami polskimi i radzieckimi.

Efektom i perspektywom współpracy gospodarczej oraz naukowo-technicznej obu krajów poświęcił swoje przemówienie Eugeniusz Szyr.

Współpraca ta — stwierdził mówca — zapoczątkowana jeszcze w trakcie działań wojennych i w momencie wyzwolenia Polski spod okupacji hitlerowskiej, z każdym rokiem rozwijała się coraz szybciej i wszechstronnie. Na podstawie zawartego w kwietniu 1945 r. układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej uzyskaliśmy pomoc radziecką — w dokumentacji, sprzęcie, maszynach i fachowej kadry — przy budowie dziesiątków największych zakładów przemysłowych: Huty im. Lenina, zakładów chemicznych, elektrowni itd.

Polska — przypomniał następnie E. Szyr — już w 1947 roku a więc jako pierwsza spośród krajów socjalistycznych, zawarła umowę o bezpośredniej współpracy naukowo-technicznej ze Związkiem Radzieckim.

Wicepremier stwierdził dalej, że udział ZSRR w obrotach naszego handlu zagranicznego wynosi ponad 33 proc. Coraz bardziej korzystna jest także struktura naszego eksportu do Związku Radzieckiego.

Wyrazem tego jest m. in. zwiększenie się w naszym eksporcie udziału artykułów przemysłowych (do 23 proc. w br.), a także rosnąca liczba gotowych obiektów przemysłowych, sprzedawanych Związkowi Radzieckiemu.

W następnych latach przewidziany jest dalszy, poważny wzrost wymiany handlowej między naszymi krajami. Ze strony polskiej dotyczy to szczególnie eksportu maszyn i urządzeń przemysłowych. Ze strony radzieckiej — dostaw ropy naftowej, rud żelaza oraz — po raz pierwszy — celulozy i papieru.

Z kolei E. Szyr omówił wspólną pracę polsko-radziecką w dziedzinie budownictwa.

W ostatnich latach powstało w Polsce wiele nowych koncepcji projektowych oraz form uprzemysłowienia budownictwa, m. in. mieszkaniowego. Ponieważ praca ta wciąż jeszcze znajduje się w fazie badań i prób — szczególnego znaczenia nabiera wymiana poglądów z doświadczeniami

A. Kosygin przyjął ministra Pakistanu

Premier ZSRR A. Kosygin przyjął w środę na Kremlu ministra spraw zagranicznych Pakistanu Zulfigara Ali Bhutto. W rozmowie wziął także udział minister A. Gromyko.

W Jugosławii

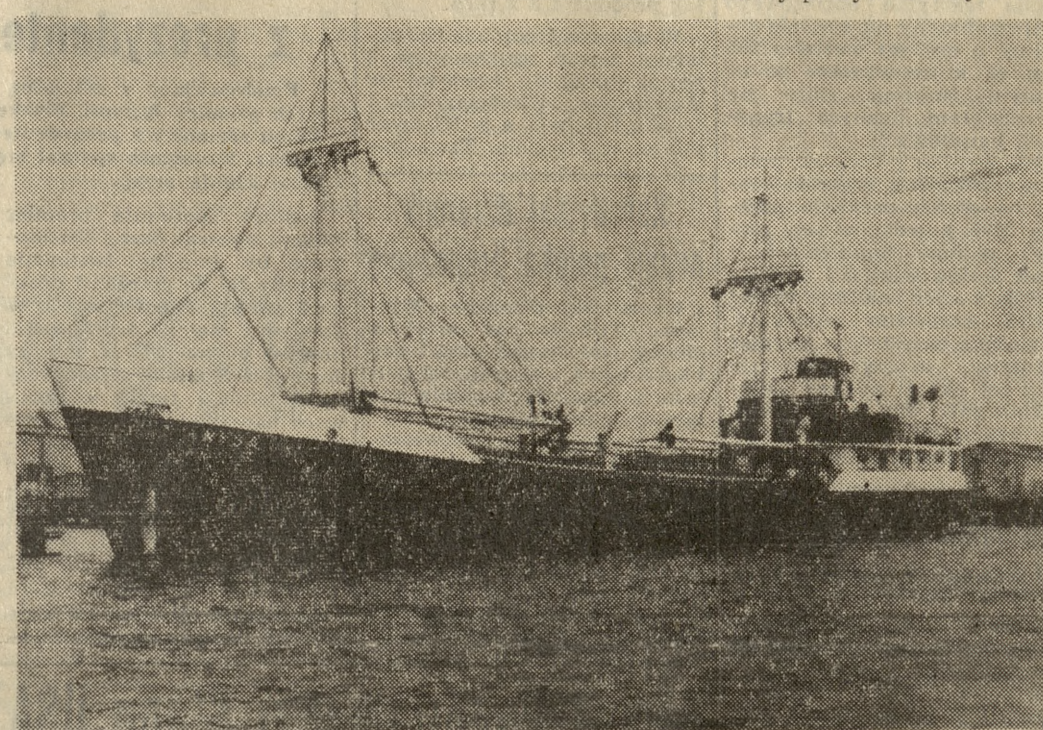
Wydobyto zwłoki siedmiu górników

Jak już podawała prasa, w kopalni węgla „Uszce” w Serbii na głębokości 1500 metrów wybuchł kompresor, co spowodowało zawalenie się chodnika i pożar. 14 górników zostało zasypanych. Jak wynika z ostatnich informacji, nie ma nadziei na ich uratowanie. Prawdopodobnie zatruli się oni gazami. Ekipy ratownicze znalazły dotychczas zwłoki 7 zasypanych.

Program rozwoju rzemiosła

Pod przewodnictwem min. Włodzimierza Lechowicza odbyło się w środę posiedzenie Prezydium Komitetu Drobnej Wytwórczości. Prezydium rozpatrzyło program rozwoju rzemiosła na rok 1965 i lata 1966—70, który został opracowany w oparciu o przygotowane przez rady narodowe — wojewódzkie programy rozwoju dla poszczególnych branż i grup rzemiosła.

Przewiduje się, że w br. liczba warsztatów rzemieślniczych wzrośnie o ponad 4,5 tys., tj. do 141,3 tys. (w tym na wsi do przeszło 57 tys.). Znacznie szybsze natomiast tempo wzrostu zakłada się w latach następnej pięcioletki. W końcu 1970 r. sieć zakładów rzemiosła w kraju ma wzrosnąć do 172,7 tys., w tym 75,4 tys. na wsi. (PAP)



Przygotowania wojskowe Malajzji

Sukarno za pokojowym uregulowaniem konfliktu

„Indonezja nie zamierza rozpocząć wojny przeciwko Malajzji, ale jeśli sama zostanie napadnięta, naród indonezyjski będzie walczył i odpowie kontruderzeniem” — oświadczył w środę w Djakarcie prezydent Sukarno.

W wywiadzie telewizyjnym dla amerykańskiej sieci radio-telewizyjnej CBS Sukarno potępił gorączkowe przygotowania wojskowe W. Brytanii i jej sojuszników wzdłuż gra-

nicy Malajzji z Indonezją. Prezydent podkreślił, że przygotowania te zagrażają bezpieczeństwu Indonezji.

Prezydent oświadczył, iż rząd indonezyjski pragnie uregulować środkami pokojowymi konflikt wynikły po utworzeniu Malajzji. „Indonezja — powiedział Sukarno — zajmuje w tym sporze stanowisko pokojowe. Indonezja nie zamierza rozwiązać tej spornej sprawy siłą oręża”.

Tymczasem do brytyjskiej bazy morskiej w Singapurze zawinął w środę wielki lotniskowiec brytyjski „Eagle”, o wyporności 50 tys. ton. Ściągnięto go na wody Malajzji z afrykańskiego portu Mombasa w ramach wzmacniania brytyjskich sił zbrojnych wzdłuż granic indonezyjskich. W Singapurze „Eagle” dołączył do lotniskowca „Victoria”, fregaty rakietowej „Ajax” oraz kilku innych okrętów, które razem tworzą największy brytyjski zespół okrętów wojennych na Dalekim Wschodzie od czasów wojny koreańskiej.

Fred Mulley, brytyjski minister sił lądowych, dokonał w środę inspekcji oddziałów piechoty brytyjskiej rozlokowanych w Sarawaku (północna część Borneo) wzdłuż granicy indonezyjskiej w odległości około 2 i pół kilometra od terytorium Indonezji.

W środę wieczorem do Sarawaku przybyły z Hongkongu nowe oddziały brytyjskich wojsk zaciężnych złożone z Gurdów, a żołnierze brytyjscy z królewskiego pułku artylerii okopywali działą na południe od miasta Kuching, w pobliżu granicy indonezyjskiej. (PAP)



Rok XXI
Wyd. A

Poznań
czwartek, 14. I. 1965

Cena 50 gr
Nr 11 [6508]

Po bezskutecznych poszukiwaniach

statku „Nysa”

Żałoba na Wybrzeżu

Prowadzona przez trzy dni akcja poszukiwania załogi statku „Nysa” została w zasadzie zakończona.

Niestety nie przyniosła ona pozytywnych rezultatów. W rejonie, gdzie wydarzył się wypadek, znaleziono jedynie niezidentyfikowane jeszcze fragmenty pokryw lukowych stat-

w rejonie, gdzie przypuszczał nie znajdowała się „Nysa”, na dół patrolują morze poszukujące śladów statku.

Zarząd Polskiej Żeglugi Morskiej — armatora pod banderą którego pływał zaginiony statek „Nysa” po bezskutecznych poszukiwaniach statku i jego załogi — ogłosił żałobę w dniach od 14—16 stycznia. Na budynku PZM została opuszczona do połowy masztu flaga przybrana krepą. Równocześnie statki polskie na znak żałoby opuściły do połowy masztu swe bandery.

Dyrekcja PZM i Rada Zakładu roztoczyły opiekę nad rodzinami zaginionych marynarzy „Nysy”. Kasa zapomogi wa wyznaczyła już zapomogi dla rodzin marynarzy. Równocześnie poszły wnioski do PZU o wypłacenie rodzinom odszkodowań.

Dyrekcja PZM nie szczędzi troski by przyjść z pomocą rodzinom zaginionych. Wyłoniono w tym celu specjalną komisję. Rodzinami marynarzy z „Nysy” zajęły się również władze partyjne i administracyjne Szczecina. (PAP)

Wyróżnienie dla wielkopolskich zespołów amatorskich

W Ministerstwie Kultury i Sztuki odbyła się w środę uroczystość przekazania dorocznych nagród Centralnej Komisji Koordynacyjnej do Spraw Upowszechnienia Kultury przedstawicielom amatorskich zespołów artystycznych, wyróżnionych za szczególne osiągnięcia ideowe i artystyczne w ub. roku.

Na liście nagrodzonych znajdują się także zespoły wielkopolskie. Zespół teatralny GS „Samopomoc Chłopska” w Pniewach (pow. Szamotuły) i nauczycielski Chór im. Karola Kurpińskiego w Poznaniu. (PAP)

Odczyt lektora KC PZPR

Wojewódzki Ośrodek Propagandy Partyjnej informuje że odczyt lektora KC PZPR na temat:

„SPRZECZNOŚCI W NATO I ICH WPŁYW NA ROZWOJ STOSUNKÓW WSCHÓD—ZACHÓD”,

odbędzie się 14 bm. o godz. 15 w sali konferencyjnej KW PZPR.

Na powyższy odczyt Komitet Wojewódzki PZPR zaprasza aktyw partyjny.

Konferencja wyborcza PZPR w Szczecinie

W Szczecinie rozpoczęły się dwudniowe obrady wojewódzkiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR. W obradach biera udział: członek Biura Politycznego KC PZPR — Stefan Jedrychowski, członkowie KC: Tadeusz Gede i gen. dyw. Wojciech Jaruzelski. Obecny jest także min. żegluga — Janusz Bukiewicz.

100 tysięcy zł nagrody za pomoc w ujawnieniu bandytów

Komunikat KG MO

13 bm. na konferencji prasowej w KG MO szef Służby Kryminalnej Komendy Głównej — płk. Stanisław Górnicki i komendant MO m. st. Warszawy — płk. Tadeusz Kozłowski przedstawili niektóre ustalenia dotychczasowego śledztwa w sprawie głośnego napadu, który miał miejsce w Warszawie 22 grudnia ub. r. pod oddziałem NBP przy ul. Jasnej. Przedstawicielom prasy wręczono komunikat następującej treści:

W dniu 22 grudnia 1964 r. około godziny 13.30 niebezpieczni bandyci dokonali napadu na kasjerkę Centralnego Domu Towarowego, odwożącą 1.336.500 zł do VIII Oddziału Narodowego Banku Polskiego, przy ul. Jasnej w Warszawie.

Sprawcy strzałami z pistoletu zabili konwojenta Zdzisława Skoczka i ranili drugiego z konwojujących, rabując prze wożone w worku pieniądze.

Po dokonaniu zabójstwa i rabunku pieniędzy, bezpośredni sprawcy zbiegli ulicami: Hibnera, w poprzek ulicy Sienkiewicza następnie przejściem między budynkami do ulicy Moniuszki i przypuszczalnie do ulicy Marszałkowskiej.

Sprawcy korzystali prawdopodobnie z samochodu. Być

Prowokacyjna konferencja bońskich Sinistrów

W Berlinie zachodnim rozpoczęła się dziś zapowiadane posiedzenie rządu bońskiego określone oficjalnie jako „konferencja ministrów”. Spotkanie to odbywa się w ramach prowokacyjnego, demonstracyjnego tygodnia obrad rządu NRF oraz organów Bundestagu w tym mieście, nie wchodzącym w skład Niemieckiej Republiki Federalnej. Na dzisiejszym posiedzeniu przemawiać ma kanclerz Erhard. (PAP)

Przed rozmowami de Gaulle—Erhard

W środę przybył do Bonn kierownik departamentu politycznego francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Charles Lucet, w celu przygotowania rozmów, jakie odbyć ma w przyszłym tygodniu w Paryżu prezydent de Gaulle z kanclerzem Erhardem.

Zagraniczne ekspozycje w Muzeum Oświęcimskim

W Państwowym Muzeum w Oświęcimiu zorganizowane zostaną wkrótce dalsze stałe zagraniczne ekspozycje. Przygotowania do urządzania wystaw na terenach b. hitlerowskiego obozu masowej zagłady w Oświęcimiu-Brzezince prowadzi Austria i Belgia. Ich ekspozycje zostaną otwarte w zachowanym bloku nr 17. Będą one ilustrować m. in. martyrologię obywateli austriackich i belgijskich w Oświęcimiu, historię ruchu oporu w tych krajach oraz inne wydarzenia, związane z okupacją hitlerowską.

Otwarcie stałych wystaw zapowiedziały ponadto Holandia oraz Francja, która urządzi ekspozycję w bloku nr 20. (PAP)

POGODA

14 bm. przewidywane jest zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże. Na zachodzie możliwe drobne opady deszczu. Temperatura maksymalna na północnym zachodzie około plus 6 st.

Ludność Somali Francuskiego walczy z kolonialnym uciskiem

Sekretarz generalny Frontu Wyzwolenia Somali Francuskiego, Abdullahi Ardej, w wywiadzie udzielonym korespondentowi agencji TASS w Mogadiszu oświadczył m. in.:

Walka o wolność ludności Somali Francuskiego — jednej z ostatnich ości kolonializmu w Afryce — trwać będzie aż do zwycięstwa. Mimo jednomyślnego potępienia im-

Przywódcy Turcji zaproszeni do ZSRR

Szef radzieckiej delegacji parlamentarnej, Nikołaj Podgorny stwierdził po powrocie z Turcji do Moskwy, że delegację podejmowano wszędzie gościnnie i serdecznie.

Dalszy rozwój kontaktów między meżami stanu, parlamentarzystami i działaczami społecznymi — kontynuował Podgorny — niewątpliwie przyczyni się do pogłębienia wzajemnego zrozumienia, zaufania i przyjaźni między ZSRR a Turcją. Rada Najwyższa ZSRR i rząd radziecki w listach A. Mikołajowa do prezydenta Gursela i A. Kosygina do premiera İnönü, które delegacja wręczyła, potwierdziły zaproszenie przywódców Republiki Tureckiej do odwiedzenia Związku Radzieckiego.

Pierwsza nagroda dla naszego kolegi

Dziennikarze poznańscy użyli ostatnio nowy dowód uznania za swą pracę o naszych władz wojewódzkich. W ubiegłym roku Wydział Komunikacji Prezydium WRN, Komenda Wojewódzka MO oraz Wojewódzki Komitet Przeciwdziałania rozpisał konkurs na publikację prasową, dotyczącą zagadnień ruchu drogowego. Przed kilkoma dniami przedstawiciele wyżej wymienionych instytucji dokonali oceny zgłoszonych do konkursu prac. Zdobywcą I nagrody został nasz kolega, dziennikarz „Głosu Wielkopolskiego” red. Michał Luczak. Drugie miejsce zajęli: red. Zdzisław Kunstman (Polskie Radio) oraz red. Włodzimierz Ofierski („Express Poznański”). Trzecią nagrodę przyznano red. Janowi Żaluskiewiczowi, również z „Expressu”.

Satelity na usługach okrętów wojennych USA

Dowództwo amerykańskiej marynarki wojennej podało po raz pierwszy, że okręty wojenne USA korzystają z systemu trzech sztucznych satelitów „Transit” umieszczonych na orbicie okołoziemskiej

Erhard chciałby wiedzieć...

19 i 20 stycznia br. — w ramach tzw. stałych konsultacji kierowników nawiązały państwowej Francji i NRF — odbył się spotkanie prezydenta de Gaulle'a z kanclerzem Erhardem. Punktem ciężkości w tych rozmowach będą zapewne problemy polityki europejskiej; ściśle mówiąc — kanclerz federalny być może będzie usiłował zyskać mocno nadprute szwy sojuszu francusko-zachodniemieckiego, zarówno na płaszczyźnie gospodarczej jak i militarnej.

Erhard jedzie do Paryża w czasie dość szczególnym dla Republiki Federalnej. Przecież zaledwie przed miesiącem, w Brukseli — podczas obrad Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej — NRF musiała skapitulować wobec „ultimatum” generała de Gaulle'a, domagającego się obniżenia przez rząd zachodniemiecki cen zboża. Jak wiadomo NRF — jeszcze przed obradami „szóstki”, zdecydowana była obniżyć cenę zboża z 475 do 440 marek. Tymczasem francuskie żądania szły dalej: domagały się obniżenia ceny na 425 marek. 15 grudnia ubr. — dokładnie z upływem terminu „ultimatum” — delegacja zachodniemiecka w teatralnych okolicznościach dramatycznie wyreżyserowanego widowiska, złożyła broń.

Obserwatorzy polityczni Zachodu uważają, że „ustępstwo” Bonn na rzecz Francji ma związek z dążeniami Erharda do pozyskania rządu francuskiego dla zachodniemieckiego programu umocnienia sojuszu atlantyckiego. Kanclerzowi NRF chodzi — według tych opinii — w szczególności o osłabienie niebezpieczeństwa zerwania z Francją, co mogłoby nastąpić, gdyby Niemcy zachodnie wzięły ostatecznie udział w wielostronnych siłach nuklearnych NATO.

Każda ze stron (tzn. Francja i NRF) inaczej interpretuje wydarzenia brukselskie. W Bonn uważa się, iż „kompromis” w sprawie cen zboża powinien spowodować ze strony Francji ustępstwa w o wiele ważniejszych dziedzinie wojskowo-politycznej. Ustępstwo Francji ma być jednoznaczne: NRF dała bowiem zaliczkę (w postaci obniżki cen zboża) na konto otrzymania broni nuklearnej.

perializmu przez całą postępową ludność — powiedział Ardej — Francja usiłuje umocnić w swej kolonii haniebny reżim ucisku. Somali Francuskie przekształcone zostało w olbrzymi obóz koncentracyjny, gdzie panują terror polityczny i represje. Zakazana jest działalność wszystkich postępowych partii i organizacji. Postępowi działacze polityczni i społeczni znajdują się w więzieniach lub na wygnaniu.

Policja i żandarmeria wtraca do więzień co tydzień setki patriotów somalijskich. Kraj zalany jest wojskiem, którego liczebność sięga 50 tys. ludzi. Znalazła nowe zastosowanie francuska Legia Cudzoziemska znana ze swych wyczynów w Indochinach i Algierii. Polityka Francji w jej kolonii — podkreślił Ardej — to nic innego jak tylko jawne ludobójstwo. (PAP)

Zakupiliśmy ciekawe filmy

Wśród filmów fabularnych zakupionych ostatnio na nasze ekrany znalazł się meksykański dramat „Yanco” nawiązujący do sienkiewiczowskiego „Janka Muzykanta”. W filmie tym ubogi chłopiec z indyjskiej wioski decyduje się na kradzież, aby zdobyć upragnione skrzypce.

W Czechosłowacji nabyliśmy dwie komedie: kostiumową, nagrodzoną „Grand Prix” na ostatnim festiwalu w San Francisco, „Blażeńska kronika” reżyserii Karela Zemana oraz dla dzieci i młodzieży — „Czy macie w domu lwa?”.

Produkcję włoską reprezentuje wśród nowych nabytków dramat psychologiczny „Wyspa Artura” reż. Damiano Damiani, francuską — również film psychologiczny potępiający działalność OAS pt. „Denuncjacja”, jugosłowiańską — komedia: „Zwariowane lato”, bułgarską — utwór kryminalny „Inspektor i noc”, NRD-owska — film sensacyjny „Ścisłe tajne” a amerykańską — film o cyrku pt. „Jumbo”.

Ujrzymy też kolorowy film dokumentalny produkcji NRF „Galapagos”, ukazujący życie egzotycznej fauny tego archipelagu. (PAP)

Prasowy pokaz „Barw walki”

W środę odbył się w Warszawie pokaz prasowy nowego polskiego filmu fabularnego „Barwy walki”. Na pokazie obecny był min. Mieczysław Moczar, autor książki „Barwy walki” w oparciu o którą opracowano scenariusz. (PAP)

Ponad 2.300 mln. zł przeznaczono na rozbudowę zakładów rolno-spożywczych

Na rozbudowę, modernizację i rekonstrukcję zakładów przetwórczych podległych resortowi przemysłu spożywczego i skupu przeznacza się w bież. roku ponad 2.300 mln zł, czyli mniej więcej tyle, co w r. 1964. Większość nakładów pochłonią inwestycje już rozpoczęte.

W bież. roku rozpocznie pracę szereg nowych obiektów przemysłu mięsnego. M. in. ma być zakończona budowa dużych zakładów mięsnych w Zamościu, a w początku przyszłego roku będzie przekazany do eksploatacji oddział produkcji szynki w Gorzowie Wlkp. Kontynuowana będzie budowa zakładów mięsnych na Żeraniu w Warszawie oraz w Łodzi, Nisku, Olsztynie i Radomiu.

Powodzenie poznańskiej giełdy odzieżowej

Z inicjatywy Centrali Tekstylno-Odzieżowej i CRS „Samopomoc Chłopska” otwarto wczoraj w Poznaniu dwudniową międzywojewódzką giełdę, której głównym celem jest zbicie artykułów tekstylno-odzieżowych, występujących na pewnych terenach w nadmiarze. Poszczególne hurtownie i 23 przedsiębiorstwa przemysłu tekstylnego — odzieżowego zaprezentowały na giełdzie artykuły o ogólnej wartości 965 mln. zł, które wkrótce po otwarciu imprezy stały się przedmiotem licznych transakcji handlowych.

Jak wynika z rozmów przeprowadzonych z organizatorami, na giełdę przybyło przeszło 2000 przedstawicieli różnych pionów handlowych z miast wojewódzkich i wydzielonych, a więc znacznie więcej aniżeli rozesłano zaproszeń. W giełdzie uczestniczą również branżysci, którzy dokonują przy tej okazji analizy zapotrzebowania dla sprecyzowania wniosków odnośnie przyszłej działalności. (I)

Zbrodniarze hitlerowscy z Zakopanego przed sądem

25 bm. rozpocznie się we Freiburgu proces przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim, którzy w latach okupacji „ziałał” na terenie Zakopanego. Są to dwaj byli funkcjonariusze hitlerowskiej „SD”: (Służba Bezpieczeństwa) — b. SS-sturmabführer Robert Philipp Weissmann, który po wojnie był we Freiburgu urzędnikiem ubezpieczeniowym oraz b. SS-untersturmführer Richard Arno Sehmisch, po wojnie handlowiec w Norymberdze. Obydwaj byli kiedyś szefami placówki „SD” w Zakopanem. Weissmann w okresie 1939—1943, a Sehmisch 1943—1944.

Akt oskarżenia zarzuca im współudział w mordach dokonywanych na ludności polskiej. (PAP)

dukcji szynki w Gorzowie Wlkp. Kontynuowana będzie budowa zakładów mięsnych na Żeraniu w Warszawie oraz w Łodzi, Nisku, Olsztynie i Radomiu.

W końcu roku, w Zakładach Lubelskich rozpoczyna produkcję dwa nowe oddziały wytwarzające kaszę oraz płatki owsiane, ruszy duży młyn i wytwórnia pasz w Jarosławiu. Rozpocznie się budować 8 elewatorów zbożowych.

W przemyśle cukrowniczym przewiduje się uruchomienie produkcji drożdży paszowych w cukrowni w Przeworsku.

Z inwestycji w przemyśle olejarskim warto wymienić budowę wielkiego silosu na rzepak, w zakładach w Brzegu n/Odra.

Łącznie z zakładami w Jarosławiu buduje się 13 wytwórni pasz. W tym roku ruszy produkcja 8 z nich.

W pierwszej połowie br. powinny zostać uruchomione 3 nowe chłodnie składowe w Wałbrzychu, Częstochowie i Toszku k/Gliwcu, a w III kwartale — w Lublinie. Trwa budowa

Kanadyjski dziennik poparł polską propozycję

Kanadyjski dziennik „Winnipeg Tribune” w artykule „Nowy plan Rapackiego” podkreśla wagę i aktualność polskiej propozycji zwolnienia konferencji europejskiej.

Stwierdzając, że rozwiązanie sytuacji politycznej w Europie środkowej musi nastąpić w wyniku negocjacji, dziennik wyraża pogląd, że nowa propozycja min. Rapackiego „nie może być odrzucona od ręki, tak, jak to się stało z poprzednią propozycją „disengagement”...”. (PAP)

Raport Departamentu Stanu USA na temat handlu ze Wschodem

Departament Stanu przesłał do Kongresu 90-stronicowy raport o realizacji tzw. ustawy Battle’a, zakazującej sprzedawania krajom socjalistycznym towarów strategicznych.

Chociaż Departament Stanu nie wysuwa żadnych zaleceń, to pośrednio wypowiada się za zwiększeniem obrotów handlowych z Europą wschodnią, zaznaczając, że polityka handlowa USA powinna być „elastyczna”, „dostosowana do okoliczności”, oraz że handel USA z krajami Europy wschodniej może być wzajemnie korzystny.

Raport cytuje opinię w tej sprawie prezydenta Johnsona, zaznaczając, że w ostatnich latach nastąpiła poprawa stosunków i wzrost wymiany

Z kroniki sądowej

Pożar hotelu

30 października ub. roku około godz. 22 mieszkańcy sali nr 6 Hotelu Robotniczego przy Cukrowni w Szamotułach zauważyli kłęby dymu wydobywającego się z sąsiedniego pokoju (jego lokatorzy pracowali na nocnej zmianie). Po otwarciu drzwi okazało się, że źródło pożaru stanowił szafka Kazimierza Mazurka.

Mimo zorganizowania natychmiastowej akcji gaśniczej drewniany hotel spłonął. Straty — około 280.000 zł.

Prokurator oskarżył K. Mazurka — sezonowego robotnika Cukrowni, o to, że będąc w stanie nietrzeźwym porzucił w szafce niedopałek od papierosa i zapalki powodując w ten sposób pożar.

Przesłuchiwany w toku śledztwa Mazurek nie przyznał się do winy i stwierdził, że krytycznego dnia przed wyjściem do pracy nie palił papierosa.

Proces odbędzie się przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu. (ak)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mirosław Idziorek.

ChRL potępia poczynania reżimu południowokoreańskiego

W Pekinie opublikowane zostało oświadczenie rządu chińskiego, w którym potępiono ostro wysłanie wojsk reżimu południowokoreańskiego do Południowego Wietnamu.

To posunięcie amerykańskie go imperializmu — głosi m. in. oświadczenie — obliczone jest na zerwanie porozumień genewskich, na rozszerzenie wojny w Indochinach i na umiędzynarodowienie agresywnej wojny w Południowym Wietnamie.

Agencja Reutersa donosi z Sajgonu, że partyzanci południowowietnamscy zestrzelili 12 bm. obserwacyjny samolot USA, w odległości około 130 km na północny wschód od Sajgonu. Inny samolot amerykański spadł w wspomnianym rejonie — kiedy krążył nad miejscem wypadku i wyczerpało mu się paliwo. W obu wypadkach zostali ranni trzej Amerykanie i jeden Wietnamczyk. (PAP)

Renty dla kołchoźników

W Związku Radzieckim rozpoczęła się wypłata rent członkom chłopskich gospodarstw spółdzielczych (kołchozów). Renty te w wysokości do 102 rubli miesięcznie będą otrzymywały około 7 milionów kołchoźników.

Od 1 stycznia 1965 r. utworzony został w ZSRR ogólnopaństwowy fundusz zabezpieczenia kołchoźników. Około 60 proc. tego funduszu stanowią wpłaty kołchozów, a pozostałe 40 proc. wpłaca na ten fundusz państwo. (PAP)

Premier Japonii spotkał się z prezydentem Johnsonem

Przebywający z oficjalną wizytą w Stanach Zjednoczonych premier Japonii, Eisaku Satō, przeprowadził w Białym Domu rozmowy z prezydentem Stanów Zjednoczonych Johnsonem. Następnie spotkał się on z dziennikarzami w krajowym klubie prasy.

Podczas spotkania premier Japonii wezwał Stany Zjednoczone, by „bardziej taktycznie odnosiły się do potrzeb i pragnień narodu japońskiego”. W dalszym ciągu wystąpienia premier zaznaczył, że między Japonią a Stanami Zjednoczonymi istnieją tarcia w sprawach handlu, transportu i rybołówstwa. Zwrócił także uwagę na niekorzystny układ w handlu między dwoma państwami, zaznaczając, że Stany Zjednoczone o wiele więcej eksportują do Japonii, niż importują z niej.

Analizując obecną sytuację w Azji polityk japoński o-

świadczył, iż „pragnienie być prawdziwym gospodarzem w swym domu występuje w każdym kraju, jakim by on był, nie był”. W sprawie Wietnamu Południowego Satō zajął nieodecydowaną pozycję. Z jednej strony wyraził „uznanie” Stanom Zjednoczonym za ich „nieprzerwane wysiłki w kierunku utrzymywania pokoju i stabilizacji Azji”, a z drugiej wskazał, że w tym kraju „należy wziąć pod uwagę nastroje narodu”.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy, Satō podkreślił, dążenie „narodu japońskiego do zniszczenia broni nuklearnej. Jesteśmy za wszelkimi krokami — podkreślił on — które prowadzą do tego celu.

Po wystąpieniu w krajowym klubie prasy, premier Japonii spotkał się w departamencie stanu USA z sekretarzem stanu Ruskim. (PAP)

Rewizjonista otrzymał...order watykański

Z triumfem podaje zachodniemiecka prasa rewizjonistyczna wiadomość o przyznaniu przez papieża Pawła VI wysokiego odznaczenia watykańskiego — Krzyża Komturek Orderu Grzegorza dla przewodniczącego „Złomkosta Górnoślązaków” — dr. Herberta Czaja (poseł do Bundestagu z ramienia CDU) ze Stuttgartu. PAP

Komunikat MO

Dokończenie ze str. 1

padu na Urząd Pocztowy przy ul. Armii Ludowej róg Marszałkowskiej, zabijając konwojenta Łukasza Czeczunia, raniąc drugiego i rabując 666.000 zł.

Ze względu na szczególnie niebezpieczny charakter bandy, cały aparat Milicji prowadzi aktywne działania dla ustalenia i ujęcia sprawców.

Komenda Główna MO zwraca się do wszystkich, którzy mogą pomóc w wykryciu bandytów, o zgłoszenie się lub poinformowanie w inny sposób Komendę MO m. st. Warszawy, bądź najbliższą jednostkę MO.

Dla osoby, która bezpośrednio przyczyni się do ustalenia sprawcy (sprawców), Komenda Główna Milicji Obywatelskiej wyznaczyła nagrodę, w wysokości 100.000 zł.

Osoby, których informacje pośrednio przyczyniają się do ustalenia sprawców zostaną także odpowiednio wynagrodzone.

Wszystkim, którzy udziela informacji zapewnia się pełną dyskrecję.

KOMENDA GŁÓWNA MILICJI OBYWATELSKIEJ Warszawa

W moście jest dziś słowo „alternatywa”. O gólnie oznaczające dwa rozwiązania problemu, dwa wyjścia z jednej sytuacji, w swym obecnym, „módnym wydaniu” alternatywa dotyczy konkretnej sprawy. Chodzi o opracowywane przez załogi naszego przemysłu zadania na pięcioletkę 1966—1970, w wariantach: minimum i maksimum.

Po co taka alternatywa? Przecież ogólne założenia są już znane, w tym i założenia inwestycyjne. A plan maksymalny uwarunkowany jest najczęściej znaczną rozbudową zakładów, ich umaszynowaniem, modernizacją, co po ciągnąć za sobą musi nakłady inwestycyjne. Z drugiej strony na II Plenum KC PZPR, Władysław Gomułka ostrzegł, że największe niebezpieczeństwo przy sporządzaniu planów tkwi w wysuwaniu nowych zadań inwestycyjnych. Mówił przy tym: „założone w planie pięcioletnim wielkości nakładów inwestycyjnych, jak już mówiliśmy wielokrotnie, są maksymalne i nie mogą być przekroczone”.

Wielka szkoła aktywności

Czyżby zatem pomiędzy tymi wyraźnymi sformułowaniami a pracą KSR w zakładach przemysłowych i aktywnością gospodarczą w przedsiębiorstwach spółdzielczych nad przygotowaniem „alternatywy” tkwiła jakaś sprzeczność?

Sztuka liczenia

Po co alternatywa?

Jednoznaczna odpowiedź brzmi: jest to praca pożyteczna, pozostająca w zgodzie z interesem społecznym i gospodarczym, a równocześnie przy jej właściwym wykonaniu mogąca ustrzec nasz „inwestycyjny bochenek chleba” przed nadmiernymi apetytami poszczególnych zakładów, czy całych gałęzi przemysłu. Jest ona formą realizacji uchwały IV Zjazdu PZPR, i dyrektywy II, pozjazdowego plenum KC. Jest zarazem kontynuacją działania samorządów robotniczych, aktywności gospodarczej na rzecz porządkowania gospodarki, na rzecz dokładnego określenia jej możliwości, potęgowanych ujawnianymi wprzód rezerwami. Jest wreszcie kontynuacją wielkiej szkoły aktywności za łóg przemysłowych w zarządzaniu zakładami, co znalazło swój wyraz zarówno w znanej „Akcji R”, jak i przy konkretnych wnioskach przedziadach, podejmowaniu czynu zjazdowego i czynu 20-lecia w roku minionym.

W jednym z dużych zakładów przemysłu ciężkiego, gdzie koncentruje się cała krajowa produkcja dźwigów portowych i prawie połowa produkcji wielkich suwnic bramowych, wciąż tylko teoretycznie mówiono o możliwości osiągnięcia wartości produkcji rzędu pół miliarda. Dziś

osiąga się niespełna 300 mln. zł. Program minimum brzmi: zwiększyć zatrudnienie o 120 osób, a produkcja osiągnie wtedy pełne 300 mln. zł wartości. Program maksimum wychodzi z innych założeń: żaden to interes „dodawać” wartość produkcji, proporcjonalnie „dodając” liczbę robotników. Zastanówmy się raczej, czy wykorzystując niezbyt wysokie nakłady inwestycyjne (chodzi w tym przypadku o 35 mln. zł) nie uda nam się osiągnąć prawie 400 mln. zł wartości produkcji, przy zakładanym wzroście zatrudnienia. Bo realizacja tych nakładów podniesie technikę wytwarzania, pozwoli wzmocnić wydajność pracy itd.

Udział nas wszystkich

Nie chodzi o to, by przesądzić, które wyjście będzie ostatecznie wpisane do planu pięcioletniego tego zakładu. Chodzi natomiast o stanowisko załogi, które uformowało się w trakcie tych wyliczeń. Zrozumiała ona w pełni, że przyrost produkcji nie może być wynikiem jedynie wzrostu zatrudnienia. Że należy stworzyć warunki, by ten przyrost był odpowiednio szybszy i wyższy od wzrostu zatrudnienia. Teoretycznie wiadomo o tym od dawna. Lecz teoria przymierzona do praktyki, potrzeb i możliwości własnego zakładu uzyskuje moc przekonującego argumentu.

W innym zakładzie przemysłu ciężkiego, właśnie w toku dyskusji nad wariantami pięcioletki, ujawniono potężne pozainwestycyjne rezerwy tkwiące w niektórych działach operacyjnych. Tam właśnie postanowiono wzmocnić załogę, wykorzystując jej wzrost przewidziany na pięcioletkę, po to by prawie jedną czwartą przyrostu pro-

dukcji przewidzianego na rok 1970, uzyskać już w roku 1966.

Pewien zakład przemysłu lekkiego stwierdził, że korzystając z miejscowej nadwyżki siły roboczej kobiet może zamiast sprzedawać nadmiar produkowanej przędzy, której w zakładzie nie ma kto przerabiać, zbywać ją korzystniej, bo w formie wyrobu gotowego.

W jednym z krajowych związków spółdzielczych, gdzie istnieją niewykorzystane moce w branży chemicznej, ograniczono zakres inwestycji przemysłowych, poprawiając jednocześnie warunki dla skupu surowca wtórnego i jego przerobu, co pozwoli znacznie lepiej wykorzystać zainstalowane już moce.

Te wyrzykowe przykłady, pochodzące z różnych przemysłów i różnych stron Polski, ukazują jak wielką wartość ma owa sztuka liczenia, zdająca właśnie egzamin przy sporządzaniu planów alternatywnych. Zebranie tych planów, zestawienie z nich planu „zbiorczego” całej gospodarki nie naruszy, wobec istnienia wariantów z góry wyliczonych, granic naszych możliwości inwestycyjnych czy zatrudnienia. Pozwoli natomiast dokonać podziału najefektywniejszego, niosącego korzyść gospodarczą i społeczną. A trudno przy tym nie docenić faktu, że ci którzy uczestniczą tak masowo w budowie planu — rozumiejąc w szczegółach mechanikę jego powstawania — świadomie a więc rozumnie i lepiej będą go realizować. I choć metody planowania podlegają nadal ewolucjom, ich stałą cechą pozostanie wzrastający udział w planowaniu wszystkich ludzi pracy.

WOJCIECH KRASUCKI

Jeszcze o Osiecznej i trzcinie

W grudniu ubr. zamieściliśmy w Głosie w ramach „Akcji R”, list Czytelnika z Osiecznej — Bolesława Matyi, traktujący o możliwościach aktywizacji gospodarczej tego miasteczka, jaką daje trzcina okolicznych jezior. Wkrótce otrzymaliśmy wyjaśnienie z Powiatowej Komisji Planowania Gospodarczego w Lesznie.

Przewodniczący tej Komisji — Czesław Marcinkowski, po zrelacjonowaniu historii rozwoju Osiecznej w powojennym 20-leciu (uruchomiono betoniarnię i wytwórnię prefabrykatów budowlanych, wytwórnię wód gazowych i rozlewnię piwa, rozbudowano i zmodernizowano zakład mleczarski, w niewykorzystanym pałacu zorganizowano sanatorium dla dzieci itp.) stwierdza jednak, że z uwagi na położenie Osiecznej: znaczna odległość od stacji PKP oraz brak niezbędnych obiektów, które można by wykorzystać, istnieją tam poważne trudności z lokalizacją nawet mniejszych zakładów pracy.

„Chcąc jednak rozładować występującą nadwyżkę siły roboczej wynoszącą 100—120 osób, szczególnie kobiet, czyni się starania o zorganizowanie przy pomocy funduszu interwencyjnego szkolenia i przysposobienia do pracy chałupniczej w zakresie trzcinarsko-wikliniarskim.

Zamierza się zorganizować takie szkolenie dla 40—50 osób w styczniu 1965 r. na okres 3—4 miesięcy. Stroną techniczną szkolenia zajmie się Zakład Szkolnictwa Koszykarskiego w Przybyszewie, należący do Poznańskiego Przedsiębiorstwa Wikliniarsko-Trzcinarskiego Przemysłu Terenowego w Poznaniu.

Przewidujemy również, że dzięki zorganizowanemu chałupnictwu oraz w oparciu o

AKCJA
**REZERWY
WNIOSKI
REALIZACJA**

trzcinę okolicznych jezior, uda nam się stworzyć na miejscu zakład, który oprócz normalnej produkcji na bazie wikliniarskiej będzie wytwarzał ze wspomnianej trzciny np. maty dla celów budownictwa.

Stworzenie takiego zakładu, zatrudniającego około 80—100 osób oraz rozszerzenie istniejących zakładów i usług, rozładuje występującą nadwyżkę siły roboczej na tym terenie”.

Bardzo się z tego cieszymy!
(pch)

Paragraf i życie

Kierownik klubu motorowego LPŻ, Marian K., nie był wielkim aferyzystą. Od jednego z kursantów wziął 500 zł za przyjęcie go na kurs po terminie zapisów, od innego przyjął 500 zł w związku z dopuszczeniem go do egzaminu, a jeszcze innemu nie wydał po kwitowaniu na wpłacone 300 zł i schował je do kieszeni. Łącznie jego kilkumiesięczny „zarobek” wyniósł 1300 zł.

Sąd Wojewódzki wymierzył mu za te przestępstwa łączną karę 10 miesięcy więzienia.

Ale z wyroku niezadowolono były obie strony. Zarówno Marian K., jak i prokurator założyli rewizję do Sądu Najwyższego. Marian K. twierdził, że kara jest nieproporcjonalnie wysoka w stosunku do popełnionego przez niego czynu, ponieważ nie uwzględnia jego nienagannej przeszłości i złego stanu

Chleb, przemysł i my

Polska w liczbach

Mówimy o konieczności zwiększenia inwestycji na wsi i uzyskania wzrostu produkcji rolnej, o konieczności likwidacji importu zbóż. Ale jaka jest właściwa skala potrzeb, jak kształtuje i kształtowała się sytuacja rolnictwa u nas w porównaniu z innymi krajami.

Korzystając z tego, że ukazał się najnowszy duży „Rocznik Statystyczny 1964” proponujemy do niego zajrzeć. Co mówią liczby?

W roku 1963 zebraliśmy 14,5 mln. ton czterech zbóż. Jest to o milion ton więcej niż w roku poprzednim, ale o milion ton mniej niż w roku 1961 — niemal tyle samo, co w latach 1959—60. (Dla porównania: 10 lat wcześniej, w roku 1953, plony wyniosły 10 mln. ton). Choć więc zbiory wzrastają, to jednak wzrost ten jest powolny i w stosunkowo dużym stopniu uzależniony jeszcze od przyrody i od wpływów atmosferycznych (co przejawia się w corocznych znacznych wahanach).

W środku tabeli

Może tu paść pytanie, w jakiej jesteśmy sytuacji w porównaniu z innymi krajami RWPG, czy też z wysoko rozwiniętymi krajami Europy zachodniej. Otóż ostatnie dane o produkcji zbóż na jednego mieszkańca, wskazują, że w Europie przewyższa nas np. Francja, Jugosławia, Rumunia, czy Bułgaria, natomiast nasza produkcja jest większa, niż np. produkcja Czechosłowacji, NRD, Szwecji i Włoch. Ze swoimi 445 kg zbóż na jednego mieszkańca w roku 1962 znajdujemy się mniej więcej w środku europejskiej tabeli. Plony mamy wyższe od średnich światowych — ale niższe niż kraje produkujące w produkcji rolnej.

Wielkość produkcji wyprzedzających nas państw mieści się w granicach 550—600 kg na mieszkańca. Rekord wśród państw RWPG biją Węgry: 669 kg na mieszkańca; wśród pozostałych krajów europejskich Dania — 1088 kg.

Tyle, jeśli chodzi o porównanie sytuacji w jednym okresie. Istotny jest także wskaźnik dynamiki rozwoju produkcji zbóż z uwzględnieniem wzrostu liczby mieszkańców. Otóż jeśli porównać produkcję roku 1962 z produkcją z okresu o 10 lat wcześniej — w przeliczeniu na jednego mieszkańca, to rozwój jej w Polsce pozostaje (i to znacznie) w tyle za rozwojem produkcji innych krajów RWPG, a także zachodu.

W proporcji do liczby ludności lepiej rozwinięte jest rolnictwo np. w Czechosłowacji, NRD czy na Węgrzech. Daleko szybszy niż u nas wzrost produkcji rolnej nastąpił w ZSRR, a także w innych krajach, takich jak Dania, Francja, Jugosławia czy Szwecja.

Gdy rosną nowi konsumenci...

Z jednej strony jest to problem kierunku rozwoju

gospodarki i kierunku inwestycji. Inwestycje na rolnictwo, które w początku lat 50-tych wynosiły około 8—9 procent całości — później wprawdzie zwiększyły się i w następnych latach wynosiły około 11—13 procent całości, ale na tej wysokości już się utrzymały. Obecnie, gdy położyliśmy nacisk na rozwój rolnictwa przekraczają one 17 procent całości.

W okresie poprzednich lat przede wszystkim intensywnie rozbudowaliśmy przemysł. Istotny był także kierunek rozwoju przemysłu. Nie uwzględniał on w takim stopniu jak obecnie potrzeb wsi i dostaw „rolniczych środków produkcji”.

I tak np. — w efekcie — w okresie dziesięciolecia 1952—1962 zużycie nawozów wzrosło w Polsce 2,5-krotnie, podczas gdy np. w CSRS przeszło 3-krotnie, na Węgrzech blisko 7-krotnie! — przy czym zużycie nawozów na 1 hektar np. w CSRS było w 1962 r. 2-krotnie większe niż w Polsce, a NRD 3-krotnie większe. Oczywiście jest jeszcze wiele krajów, które zużywają nawozów mniej niż my (np. Szwecja czy Włochy) — ale w stosunku do krajów o rozwiniętej kulturze rolnej ten środek zwiększenia plonów jest u nas wykorzystany w daleko mniejszym stopniu.

Podobnie z mechanizacją rolnictwa. 1 traktor w Bułgarii w 1962 r. wypadał na 185 hektarów, na Węgrzech — na 142, w NRD — na 64, w CSRS — na 52, a w Polsce... na 243 hektary.

Z drugiej strony trzeba wyraźnie podkreślić, że nienadążanie produkcji zbóż za potrzebami wynika nie tylko z niewystarczającego wzrostu samej produkcji, ale i bardzo znacznego zwiększenia się liczby konsumentów. Jest to bardzo istotna przyczyna! Podczas gdy w innych krajach Europy w owym okresie wskaźnik przyrostu naturalnego wahał się w granicach kilku promille (nie przekraczając na ogół 10) — my biliśmy rekordy w Europie, osiągając wskaźnik w granicach do blisko 20 promille. I zaiste trzeba zupełnie niezwykłych osiągnięć rolnych, by sprostać zwiększeniu zapotrzebowania. A w rolnictwie — w przeciwieństwie np. do przemysłu — gwałtowne zwiększenie produkcji — nie jest możliwe.

Wniosek gospodarczy jest oczywisty: konieczne jest dalsze, intensywniejsze zwiększanie produkcji rolnej — a co za tym idzie i jej unowocześnienie i zwiększenie efektywności wszelkimi dostępnymi środkami. Stąd też potrzeba rozwoju produkcji nawozów oraz sprzętu mechanicznego dla rolnictwa, podejmowania inwestycji chemicznych, takich jak kombinat w Puławach itp.

ANDRZEJ POLANOWSKI

ostatnie dni WARTHEGAU

33

Rezygnując już nawet z pozorów zdawkowej uprzejmości, zakomunikował natychmiast Harpemu, że ze względu na trudności słuchowe powstałe w następstwie zamachu, będzie z nim prowadził rozmowę korzystając z pomocy Burdorffa. W ten sposób stworzył sobie pretekst do posiadania świadka. Ale choć siłił się na spokój, w miarę, jak wysłuchiwał informacji Harpego powtarzanych przez Burdorffa, rościł jego zdenerwowanie. Złazł z coraz większą natarczywością żądania o dodatkowe wyjaśnienia, sztyt, przeklinał, wreszcie nie otrzymawszy dostatecznie dokładnych informacji, rzucił ołówek, którym kreślił na mapie i zaczął krzyczeć w drugą słuchawkę oskarżenia o zdradę i niedoświadczenie pod adresem Harpego i panów generałów w oboje. Aż w szczytowym momencie furii otarł rozdygotana lewica pianę z ust i wybełkotawszy „Tylko moi generałowie domagający się orderów nie chcą przyjąć do wiadomości, że każdy, także oni, ma walczyć i ginąć tam, gdzie się go postawi. Moi generałowie to łajdaki!!!” — rzucił słuchawkę. Wyczerpany opadł na zasłany mapami stół, okrywając dłońmi głowę. Dopiero po dłuższej chwili ciszy zażądał chrapliwym głosem pocieszenia go z dowódcą wschodniopruskiej Grupy Armii „Centrum”, generałem Reinhardt. Tym razem sam wysłuchiwał cierpliwie meldunku, prawie grzecznie rzucił pytanie jak głębokie są włamania radzieckie w pozycje działającej na prawym skrzydle 2 armii i nie ustosunkowując się ani słowem do informacji, nie udzielając ani jednego zalecenia i nie powiedziawszy nawet dziękuję, znowu rzucił słuchawkę.

Niemal wyłącznym tematem rozpoczęto zaraz — jak zwykle o godzinie dwudziestej — wieczornego omówienia sytuacji, były sprawy frontu wschodniego. Szczególnie sytuacja w rejonie na południe od Warszawy. Już na wstępie, podczas wysłuchiwania prognozy meteorologicznej, przejął Hitler żywe zaniepokojenie wiadomością o nadciągającym powoli nad dorzecze Wisły klinie powietrza wyżowego. Wielokrotnie podkreślał, że trzeba przede wszystkim dążyć do utrzymania rejonu Warszawy. Mimo to zaskoczył zebranych pytaniem, ile dni będzie trwało przetrwanie z Prus Wschodnich do rejonu działających 9 armii korpusu

34

pancernego „Grossdeutschland”. Nie dopuszczając do jakiegokolwiek próby dyskusji na temat celowości tej dyslokacji, zajął się innymi sprawami, by około godziny 23 rozkazać przywołanie do telefonu Guderiana.

Szef sztabu usłyszawszy rozkaz natychmiastowego przerwania na południe tych odwodów, na które liczył dotychczas Reinhardt, próbował odwieść Hitlera od tej decyzji. Ale ten ani myślał wysłuchiwać argumentów generała. To generałowie — oświadczył — są winni zmarnowania odwodów Grupy Armii „A”. Teraz zaś, kiedy tylko w ten sposób można jeszcze przeciwdziałać groźbie powstałej w najważniejszym punkcie frontu wschodniego, chcą zmarnować i tę okazję. Jego rozkaz jest zresztą nieodwołalny i żąda wykonania go jeszcze tej nocy...

Guderian był wstrząśnięty. To oznaczało szybszą, aniżeli można się było spodziewać do tego czasu utratę Prus Wschodnich — kolebki krzyżackiego prusactwa, świetle twierdzy junkierskiej. W umyśle generała zaczęło kiełkować straszliwe podejrzenie: Hitler, w którego wierzył dotychczas, któremu służył wiernie, ponieważ był przekonany, że mimo wszystkich swych wad będzie zawsze niezłomnym rzecznikiem tego, co najbliższe jego sercu — okazał się po prostu Austriakiem. Nie reprezentującym prawdziwie niemieckiego, w pojęciu Guderiana, punktu widzenia na sprawy wschodu...

Zdecydował się choćby częściowo przeciwdziałać zaubnym następstwom decyzji Austriaka. Skierować na południe dowództwo korpusu „Grossdeutschland” wraz z dwoma tylko dywizjami „Hermann Goering” i „Brandenburg”. Pozostałe zaś siły korpusu — dywizję „Grossdeutschland” i „Hermann Goering II”, licząc na to, że Hitler zadowolony się oddziałowym meldunkiem, nie będzie miał okazji odkryć podstępnie szefa sztabu, pozostawić tam oddziały stacjonujące, w dyspozycji dowódcy zgrupowania wschodniopruskiego.

(cdn)

Ale z chęci zysku...

osoby sprawujące odpowiedzialne funkcje w organizacjach i instytucjach społecznych są wysoce szkodliwe i wymagają surowego traktowania. Oskarżony nie może więc korzystać z dobrodziejstwa, jakim jest warunkowe zawieszenie wykonania kary.

Natomiast rewizję prokuratora Sąd Najwyższy uznał

za zasadną. Mimo że Marian K. osiągnął tylko stosunkowo niewielką korzyść materialną, którą przeznaczył na zaspokojenie bieżących potrzeb, Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że było to działanie z chęci zysku. Wysokość korzyści majątkowej, jaką sprawca przestępstwa uzyskał lub zamierzał uzyskać nie jest decydująca dla ustalenia zamiaru działania sprawcy. Korzyść majątkowa — stwierdza orzeczenie SN — nie wymaga trwałego powiększenia stanu majątkowego sprawcy przestępstwa z chęci zysku. Wystarczy, jeżeli korzyść ta wpływa na okresowe czy przejściowe polepszenie — poprzez przestępstwo — jego sytuacji materialnej.

Wychodząc z tych założeń Sąd Najwyższy nie tylko za twierdził karę 10 miesięcy więzienia bez zawieszania, ale skazał Mariana K. dodatkowo na 1000 zł grzywny.

JAN WOLSKI

Pod znakiem nowości

Doczekaliśmy się wreszcie polskiego telewizyjnego filmu odcinkowego pt. „Barbara i Jan”. Role tytułowe kreują wypróbowani i już dobrze znani widzom aktorzy Janina Traczkówna i Jan Kobuszewski. Pierwszy odcinek był bardzo obiecujący: żywe tempo, trafne podpatrzenia życia, a nade wszystko środowiska dziennikarskiego. Oczywiście, nie czas jeszcze na ogólną ocenę, ale jeżeli dalszy ciąg okaże się równie ciekawy, film „Barbara i Jan” zdobyć sobie na pewno dużą popularność. Poczekajmy więc — zobaczymy. Bardzo długo czekaliśmy na tę jaskółkę. Wszak bratnie Telewizje od dawna już mają w swoich archiwach własne obrazy — niektóre z nich oglądaliśmy i na naszych ekranach. Znajdą jednak finansowe braki polskiej TV, cieszymy się, że tę dotkliwą lukę zaczyna się wreszcie zapełniać. Miejmy też nadzieję, iż za „Barbara i Janem” przyjdą następne polskie dobre filmy odcinkowe, które skutecznie wyparą różne z te importowane odcinki. A już bardzo dobrze byłoby, gdyby np. „Hrabiego Monte Christo” wyparł historyczny polski przygodowiec! Na razie są to jednak tylko marzenia ściennej góry...

Drugim ważnym wydarzeniem na ekranach TV jest rozpoczęcie kursów języka angielskiego i rosyjskiego. Bardzo pożyteczna inicjatywa. Oba kursy na pewno znajdą więcej zwolenników niż „Wieczorny relaks”, który — jak wynika z prywatnej ankiety przeprowadzonej wśród grona znajomych — mało ma naśladowców. Jedno co można zarzucić kursowi języka rosyjskiego, to trochę niewyraźny dźwięk. Obie lekcje przygotowane są bardzo starannie; dialogi, dowcipny obraz, objaśnienia — wszystko to ułatwia zapamiętanie materiału lekcyjnego. Korzystajmy więc z okazji i uczmy się!

„Liga miast” — to konkurs dla młodzieży, która jest przed kamerami TV egzaminowana ze znajomości historii i współczesności swych rodzinnych miast. W sobotę zmierzali się młodzi reprezentanci Katowic i Wrocławia. Coś w rodzaju tele-

turnieju, tyle że bardzo nieudane i niesamowicie długie. A już najgorsze, że były minuty, w których chłopcy siedzieli przed kamerami jak na mekach, daremnie czekając na telefoniczną pomoc rodaków. Okropnie mi żal tych chłopców, ale jeszcze okropniej nudziłem się patrząc na ekran, na którym nic się nie działo. W następnych spotkaniach „Liga miast” koniecznie trzeba czymś zapełnić te nieznośne luki i w ogóle zreformować przebieg „meczu”.

Bardzo dobrze przygotowany, dowcipny, zabawny i oryginalny program muzyczno-rozrywkowy z Łodzi pt. „Trzy tysiące sekund z Jerzym Matuszkiewiczem” stracił ogromnie wskutek słabego konferansjera. Naprawdę żal, że w tak dobrej pozycji jedno ogniwo zepsuło efekt całości. Ale oddając sprawiedliwość twórcom „3000 sekund”, podkreślić trzeba wysokie walory i oryginalność scenariusza, reżyserii i wykonawców.

Kraków zainaugurował we wtorek nowy cykl „Encyklopedia humoru” pozycja „Bawimy się na A”. Pierwsza litera alfabetu okazała się zabawna i miła.

Krakowski Teatr TV wystawił „Niebezpieczne związki” w reżyserii Stefana Szlachtycy. Bardzo miłe, bezpretensjonalne, a przy tym mocno osadzone w realiach (trafne podpatrzenie kłopotów współlokatorów jednego mieszkania!) widowisko. Pochwała za spektakl należy się i reżyserowi, i aktorom, którzy zagrali swe role bardzo dyskretnie lecz przekonująco. To był sukces krakowskiej sceny TV.

Natomiast warszawski Teatr TV wystąpił z kolejną premierą Moliera. „Skapiec” w reżyserii Jerzego Gruzdy był już chyba piątą z kolei pozycją wielkiego francuskiego klasyka. I to pozycja odczytana inaczej niż zazwyczaj. Tradycyjny, a więc komediowy skapiec ustąpił miejsca człowiekowi tragicznie uwikłanemu w sieci własnej namiętności; człowiekowi, który w sobie miał nic ze śmiesznego wydrwiwanego duszgrozka, kochającego pieniądze bardziej niż własne dzieci, bardziej niż siebie samego. Gustaw Holoubek stworzył postać wstrząsającą, taką, której trudno nie pamiętać. Zagrał zupełnie inaczej, zupełnie nie w swoim stylu. Jego Harpagon był potworny, przewrotny i odrażający. Kiedy mówił: „... Moje kochane złoto”... wierzyło się, że rzeczywiście kocha złoto i tylko złoto. I gdyby nie ostatnia już komediowa scena, warszawski „Skapiec” bardziej przypominałby dramaty Szekspira niż molierowskie dowcipy, cięte lecz poqodne przecież komedie.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Hitlerizm wstydliwym tematem?

Bawarska federacja organizacji młodzieżowych (Bayerische Jugendring) ostro skrytykowała decyzję podjętą przez kontrolę filmów w sprawie doboru i ograniczenia niektórych antyfaszystowskich filmów dokumentalnych dla szkół. Konkretnie chodziło tu o filmy pokazujące w krytycznym świetle dojście Hitlera do władzy, zbrojenia III Rzeszy itd., które zostały w pierwszym rzędzie objęte wspomnianymi restrykcjami. Zgodnie z nimi filmy dokumentalne, unaoczniające przebieg wydarzeń i metody terroru stosowane podczas sprawowania władzy przez hitlerowców, jak np. „Zdobycie władzy” czy „Hitler u władzy” będą mogły w przyszłości być pokazywane tylko młodzieży powyżej 16 lat, filmy zaś o organizacji Hitlerjugend, o przemówieniach politycznych Hitlera po 1933 roku i o zbrodniach hitlerowskich — młodzieży ponad 18 lat.

Natomiast przy ocenie filmów propagujących i werbujących do służby w Bundeswehrze zostały zastosowane zupełnie inne kryteria, gdyż niektóre z tych filmów zostały uznane za nadające się do pokazywania — dzieciom już od sześciu lat! Należy dodać, że osobiście poczynania zachodnoniemieckiej cenzury filmowej w dziedzinie doboru filmów dla szkół są już od pewnego czasu przedmiotem ostrej krytyki. (ZAP)

Konie zastąpiono samochodami...a strzemienny pozostał

ZAMIAST MOTTA:

ZAWARTOŚĆ ALKOHOLU W KRWI

2,0—2,5 promille

2,5—3,0 promille

3,5—4,0 promille

— Weźmiemy jeszcze raz po wiśniaku?

— Eee — Wawrzyn P. z dezaprobatą spojrzał na kolegę — wolalbym piwko...

— Niech ci będzie i taki strzemienny... Szeffowa, dwa jasne!

Kwadrans później Wawrzyn P. opuścił „Switeziankę”. Chwiejnym krokiem dotarł do swej „Warszawy” i nie bez trudu uruchomił silnik. Wóz ruszył wolniutko. Jechał prawie w tempie rowerowym, ale zygzakami.

Na ul. Pułaskiego funkcjonariusz MO spostrzegł „zataczający się” od krawężnika do krawężnika samochód. Sygnał „stój” nie wywołał u kierowcy żadnej reakcji. Milicjant rzucił się więc w pogoń. Po chwili zwrócił się z wozem. Szarpnął za klamkę, skoczył na siedzenie obok kierowcy i szybko wyjął kluczyk ze stacyjki.

Jak się później okazało w krwi Wawrzyna P. właściciela „Warszawy” i zarazem warsztatu kowalskiego w Piłtkowie, stwierdzono 3,19 promille alkoholu.

Przygniatająca większość za wodowych kierowców to ludzie zdyscyplinowani, nie pijący. Mimo to od szeregu lat jedną z zasadniczych przyczyn wypadków drogowych jest nietrzeźwy stan wielu ludzi zza kierownicy. Oto kilka wycinków kierowców — alkoholiców**, którzy nie tylko

OBJAWY ZATRUCIA

Silny stan upojenia. Zaburzenia równowagi i koordynacji ruchów.

Wybitne zaburzenie równowagi i koordynacji ruchów, znaczne zaburzenia świadomości.

Głęboka lub śmiertelna zapaść*

*

zagrożają bezpieczeństwu na drogach, ale także psują opinię ogółowi kierowców.

Sprawa pierwsza. Tego dnia (21 października ub. roku) Zenon W. pił sam. O godz. 10 (!) wypił pół litra czystej. Bez za kaski. Wieczorem w Barze „Pomorskim” poprawił się „pięćdziesiątką” i dużym jasnym. W różowym humorze wracał do domu. I wtedy spotkał znajomego — właściciela samochodu. Pomógł koledze u ruchomić silnik, a potem ujął ster w swe ręce. Właściciel nie oponował. Już po kilkuset metrach Zenon W. został zatrzymany przez MO. W jego krwi badania wykazały 2,41 promille alkoholu.

Sprawa druga. Taksówkarz Jan W. wypił o siódmej na pusty żołądek więcej niż „ćwiartkę”. Działo się to w gronie znajomych w garażu przy ul. Kazimierza Wielkiego. „Pokrzepiwszy” się Jan W. pojechał na spotkanie ze „zmiennikiem”. Zatrzymał wóz na ul. Marchlewskiego. I czekał. Podeszła młoda kobieta. Chciała jechać na Jeżyce. Kierowca był jednak tak pijany, że nie rozumiał, co się do niego mówi. Niedoszła pasażerka zawiadomiła MO.

W krwi Jana W. stwierdzono 3,88 promille alkoholu.

Sprawa trzecia. 20 października ub. roku wieczorem funkcjonariusz MO zatrzymał sa-

mochód (należący do MHD O-buwiem) jadący ulicą 27 Grudnia w kierunku odwrotnym od nakazanego. Wóz prowadził pijany 27-letni Zenon S. Zawartość alkoholu w jego krwi — 2,48 promille.

Cofniemy się o kilka godzin. Zenon S. skończył pracę o 15 i wprowadził wóz do garażu. Tamże razem z malarzem wypił dwie ćwiartki. Potem poszedł do domu. Zawrócił jednak z drogi. Udał się do garażu, od którego klucze zawsze posiadał przy sobie, wy prowadził wóz i wyjechał na miasto...

Sprawa czwarta. 13 października kierowca Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych — Janusz J. otrzymał polecenie wyjazdu do Rudy Śląskiej. Rozpoczął kurs o godz. 15. O 19 na ul. Głogowskiej w Poznaniu jadąc lewą stroną jezdni zderzył się z ciągnikiem.

Zawartość alkoholu w krwi Janusza J. — 2,48 promille.

*

We wszystkich omawianych sprawach występowali jeśli nie nalegowi alkoholicy, to ludzie bardzo lubiący zaglądać do kieliszka. No cóż, obowiązujący system wydawania pozwoleń na prowadzenie pojazdów umożliwia każdemu niemal (jeśli tylko przebrnie badania lekarskie) uzyskanie prawa jazdy. Jest to niepokojące. Czy nie należałoby zobowiązać organ wydający zezwolenia do zdobycia informacji w zakresie ewentualnych skłonności alkoholowych kandydata na kierowcę (wchodziłoby tu w grę porozumienie się z Izłą Wyrzeźwień, MO, Poradnią Przeciwalkoholową, a nawet przeprowadzenie odpowiedniego wywiadu środo-

wiskowego). W związku ze sprawą trzecią i czwartą można też postulować, by komórki kadrowe zakładów pracy przyjmując kierowców, bardziej niż dotychczas interesowały się ich przeszłością. Chodzi przecież o zawodowych kierowców. Ich skłonności alkoholowe grożą znacznie poważniejszymi konsekwencjami niż w przypadku amatorów, którzy mają styczność z pojazdami.

Problem zabezpieczenia pojazdów (sprawa trzecia). Bardzo często pojazdy mechaniczne stanowiące własność czy to prywatną czy też uspołecznioną są łatwo dostępne. Szczególnego napiętnowania wymaga tego rodzaju zaniedbanie jeśli chodzi o zakłady pracy. Zdarza się, że ich kierownictwo dowiaduje się o kradzieży wozu dopiero od Milicji. Przydałoby się przeprowadzić trochę kontroli w zakresie zabezpieczenia pojazdów, bowiem sprawa ta ma istotne znaczenie dla zapobiegania wypadkom i kradzieżom.

Opinia publiczna rzuca gro my na kierowcę, który w stanie nietrzeźwym spowodował wypadek. Ale dopóki go nie spowodował, może liczyć na liberalizm (zawiadomienie MO przez niedoszłą pasażerkę to raczej wyjątek potwierdzający smutną regułę). Ba, nie tylko liberalizm. Bywa, że z kierowcą, który za chwilę ruszy w kurs, pije się wódkę lub namawia go do picia.

Niski jest jeszcze u nas poziom kultury motoryzacyjnej. Strzemiennie były dopuszczalne w epoce kawalerii. Choć i wówczas po kielichu łacniej kark złamać było można.

MICHAŁ ŁUCZAK

* — Za „Podręcznikiem medycyny sądowej”. W. Grzywo-Dąbrowskiego.

** — Materiały te. udostępniła nam Prokuratura m. Poznania.

Polonica w ZSRR

O Polsce pisze się w Związku Radzieckim dużo. Nie tylko przez prasę docierają wiadomości o nas do Kraju Rad. Służby temu wymiana dóbr kulturalnych, rozwijana przez Towarzystwo Przyjaźni Radziecko-Polskiej i Komitet Łączności Kulturalnej z Zagranicą. Równocześnie coraz wyższe stają się kontakty naukowe, zwłaszcza historyków radzieckich z Polską Akademią Nauk.

Poznańskiemu ośrodkowi naukowemu zawdzięczać należy szersze zainteresowanie Instytutu Słowianoznawstwa Akademii Nauk ZSRR problematyką niemiecką na tle dziejowych stosunków świata słowiańskiego z germańskim, ze szczególnym uwzględnieniem wschodniej ekspansji niemieckiej w ciągu ostatniego stulecia. Rola Instytutu Zachodniego jest tu bezsporna. Coraz częściej łamy miesięcznika „Woprosy Istorii” otwierane są dla spraw polskich. W ub. roku w numerze 8 tego czasopisma znalazła się obszerna recenzja pióra Jerzego Krasuskiego o publikacjach historycznych „Przełomu Zachodniego” za lata 1962 i 1963. Omówienia polskich periodyków historycznych należą do stałych rubryk tego miesięcznika.

Ostatnio „Komunist”, organ teoretyczny i polityczny KC KPZR, zamieścił obszerny reportaż z pobytu w Polsce delegacji pracowników prasy partyjnej pióra W. Płotkowskiego. Delegacja radziecka, która przebywała na Górnym Śląsku, w woj. krakowskim i w Łodzi z najwyższym uznaniem podkreśla bujny rozkwit sił wytwórczych w naszym kraju.

Pisma centralne „Prawda”, „Izwestia”, „Trud” i „Komsomolskaja Prawda” stale informują o wydarzeniach w Polsce. Ostatnio bardzo serdecznie i obszernie pisał o Warszawie organ Związków Zawodowych „Trud”.

Z innych pism, zwraca uwagę nieprzeciętne, bardzo żywe zainteresowanie się sprawami polskimi „Literaturnoj Rossji”, która systematycznie informuje o przejawach życia kulturalnego w Polsce. W ostatnich numerach w tym piśmie czytaliśmy o III Festiwalu Sztuk Rosyjskich i Radzieckich w Katowicach, o Dniach Poezji Radzieckiej w Rybniku, reportaż z warszawskiej szkoły nr 219 im. Wasiłewskiej i szereg notatek.

Bardzo duże zainteresowanie życiem w Polsce Ludowej wykazuje pismo codzienne w języku polskim „Czerwony Sztandar”, ukazujące się w Wilnie.

Z pism innych republik radzieckich sporo wiadomości o naszym kraju przynosi „Socjalistyczna Charkiwsczyna”, która nawiązała kontakty z prasą poznańską. Przyominamy, że pismo to gościło na łamach „Głosu”, a nasza redakcja przygotowała materiały dla niego.

FR. H.

Sprawa ma posmak sensacyjny, nie jest pozbawiona elementów komicznych, a zarazem dramatycznych. Rzadko się przecież w dzisiejszych czasach zdarza, by przebywający na obczyźnie dyktator — zapowiadał termin powrotu i podejmował w sposób otwarty próbę zrealizowania tego zamysłu.

Juan Peron, obalony przed dziewięć laty dyktator Argentyny, podjął taką próbę. Zapowiedział, że wróci do kraju, by przejąć władzę, nie później niż w końcu 1964. Jego zwolennicy w kraju, rozpoczęli szeroko zakrojoną dywersję antyrządową pod hasłem „Peron wraca w tym roku”. Wysłannicy eksdyktatora, przebywającego na emigracji w Hiszpanii, odwiedzili szereg państw południowoamerykańskich, dla wybadania możliwości przeniesienia się tam „szefa”, zanim wróciłby do Argentyny.

Wszystkie te poczynania postawiły w stan pogetowania wybitne anty-peronowskie nastawione argentyńskie koła wojskowe. Co więcej, rząd dr. Arturo Illia, zdołał uzyskać zapewnienie ze strony państw ościennych — o odmowie gościnności dla eksdyktatora. Toteż gdy samolot wiozący Perona, wylądował na lotnisku

w Rio de Janeiro, rychło okazało się, iż dalszy lot jest niemożliwy: władze paragwajskie i urugwajskie (nie mówiąc o argentyńskich), odmówiły maszynie Perona prawa lądowania na swoim terytorium. Nie pomogło nawet honorowe obywatelstwo Paragwaju, którym były władze argentyńskie się szczyciły...

„Operacja — powrót”, szeroko rozreklamowana, realizowana przez Perona z fatalistyczną wiarą w przysięgą dobrą gwiazdę — skończyła się całkowitym fiaskiem, zamieniając się w... „Operację — odwrot”. Blisko siedemdziesięcioletni eksdyktator zmuszony został do powrotu na Półwysep Iberyjski, gdzie na dobitkę władze frankistowskie zażądały od niego deklaracji o zaprzestaniu działalności politycznej, uzależniając od tego zgodę na dalszy pobyt. Peron przyjął to ultimatum. Być może uważa, iż zrobił wszystko, co było w jego mocy, by nie zawieść swych stronników; próbował przecież wrócić...

Interesujące są kulisy nieudanej „Operacji — powrót”. Nie ulega wątpliwości, że hasła Perona w rodzaju „pokój i praca”, jego wypowiedzi — pełne zresztą demagogii i obietnic — podsycające przezeń antyamerykańskich nastrojów, wszyst-

ko to było chętnie przyjmowane przez masę. Peron podjął próbę zjednania sobie *descamisados* czyli „ludzi bez koszul”, realizując w pewnej mierze swą zapowiedź „do starczenia tańszych befsztyków”; zdołał poprawić warunki bytu ludności.

Nie można przy tym zapominać, że Juan Peron jest człowiekiem zdecydowanie sympatyzującym z faszyzmem. Za jego czasów Komuni-

Na drugiej półkuli

OPERACJA ODWRÓT

styczna Partia Argentyny była zdelegalizowana. Warto też przypomnieć historię niebywałego kultu, jakim otaczana była w swoim czasie osoba małżonki dyktatora — Evita Peron.

I dzisiaj wpływy peronistyczne są w Argentynie znaczne. Na tle rządów prezydenta Illia (jest on zarazem premierem) raczej nie mogącego się poszczycić sukcesami go-

spodarczymi, wielu prostym ludziom czasy Perona wydają się okresem wyraźnie lepszego bytu. Toteż nie dziwnego, że manifestacja w Buenos Aires w dziewiętnastą rocznicę objęcia władzy przez Perona (17. X. ubr.), podczas której odtworzono jego przemówienie nagrane na taśmie magnetofonową — zgromadziła setki tysięcy ludzi. Wielki ten wiec, do którego dopuszczono celowo, miał zorientować koła rządzące Argentyny w rozmiarach ruchu peronowskiego.

Zwolennicy Perona usadowili się mocno w związkach zawodowych, kierowanych przez Centralną Konfederację Pracy. Na czele grupy 62 związków zawodowych — a więc większości — stoi Augusto Fandor, działacz peronistyczny o umiarkowanych poglądach. Narodowy Rewolucyjny Ruch Peronistów jest odłamem peronistycznym, kierowanym przez Andresa Framini, natomiast Rewolucyjny Ruch Peronistyczny pod wodzą Mario Valotte, powołany został do życia dopiero w sierpniu ubiegłego roku.

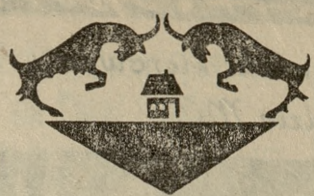
Charakterystyczne, że peroniści nie kierują ostrą swych ataków na Arturo Illia; za swych czołowych przeciwników uważają oni generała Ongania, ministra obrony narodowej — Leopoldo Suareza, ministra

spraw zagranicznych — Miguel Angel Zavala Ortiza a także wiceprezydenta Carlosa Perette.

Z racji niepowodzeń gospodarczych obecnych kół rządzących, propaganda peronistyczna ma ułatwione zadanie. Prezydent Illia zadeklarował chęć wprowadzenia porządku, po półtorarocznym okresie sprawowania władzy przez juntę wojskową. Dzięki ingerencji armii ustały wprowadzone poważniejsze niepokój polityczne, nie udało się wszakże zahamować wzrostu kosztów utrzymania i dalszego pogarszania warunków życia ludności.

W ubiegłym roku znów zmniejszyło się pogołowie bydlą w Argentynie, wynikiem czego jest wprowadzenie aż dwu dni bezmiesnych tygodniowo w tym kraju. Obszar zasiewów w 1964 roku uległ ograniczeniu i to o 7 procent. Deficyt w budżecie państwowym sięgnął w tym czasie sumy 450 mln. dolarów. Licząca 21 milionów ludności Argentyna, ma obecnie ponad milion bezrobotnych... Jednocześnie aż 40 procent budżetu państwa pochłaniają wydatki wojskowe. A propozycje ich częściowego choćby zmniejszenia, potraktowano w zainteresowanych kołach odmownie.

STEFAN ORYCKI



PRZYPOMINAMY, że „KOZIOŁKI” z okazji 400 GRY, ufundowały dodatkowo na styczeń 232 nagrody wartości 400.000 zł. — Główne wygrane: 2 SAMOCHODY „SYRENA” oraz 230 PREMII. Wyjątkowo wielka szansa — spróbuj szczęścia i złóż zaraz kupony!

Pracownicy poszukiwani

6 SZEWCÓW zatrudni zaraz SPÓŁDZIELNIA PRACY SZEWCÓW I CHOLEWKARZY IM. 22 LIPCA W POZNANIU, ulica Wawrzyńska 17, tel. 424-59.

Reflektuje się na siły kwalifikowane, kobiety lub mężczyzn. K93

KATEDRA SZCZEGÓŁOWEJ HODOWLI ZWIERZĄT WSR W POZNANIU zatrudni natychmiast LABORANTA (mężczyznę) z średnim wykształceniem.

Zgłoszenia ul. Wołyńska 33 pok. 28. K178

WOJEWÓDZKI SZPITAL SPECJALISTYCZNY DLA NERWOWO CHORYCH I REKONWAL. W TRZEBIECHOWIE, pow. Sulechów, woj. Zielona Góra, zatrudni zaraz DYPLOMOWANĄ LABORANTKĘ ANALITYCZNIĄ. Wraz z podaniem należy załączyć: odpis dyplomu, życiorys, odpis prawa wykonywania zawodu oraz opinię z ostatniego miejsca pracy. Istnieje możliwość dodatkowego zatrudnienia. Ośrodek Zdr. Mieszkanie zapewnione, na miejscu stołówka oraz „KLUB-KAWIARNIA”. K127

Praca

Starsza krawcowa wykwalifikowana potrzebna zaraz na odzież dziecięcą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40090g.

Poszukuję pomocy domowej na 4 godziny dziennie. Wawrzyńska 28/30 m. 9. Zgłoszenia: w godz. 17 do 18. 40667g

Księgowa obeznana z administracją domów, znajomością pisania na maszynie na cały etat. Zgłoszenia: Administracja, ul. Rybaki 4/6, godz. 11-12. 40694g

Przyjmie ucznia lat 16. Cukiernia, Poznań, ulica Kostrzyńska 2, Osiedle Warszawskie. 40163g

Potrzebna krawcowa bielizniarska może być po kursie, chętna, zdolna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40167g.

Potrzebna opiekunka do 2 dzieci. Najchętniej osoba starsza na 7 godz. dziennie. Zgłoszenia: Głogowska 96 m. 5, po godz. 16. 40177g

Poznaniankę lub Ślązaczka zatrudni chemik w swojej własnej woli pod Warszawą. Warunki dobre, oddzielny pokój sypialniowy. Praca w trzysobowym gospodarstwie domowym (12-letni chłopiec). Listy kierować: Urząd Pocztowy Piaseczno pod Warszawą, skrytka 8. K246

Przyjmie dozorstwo warunek mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40189g.

Uczniów w zawodzie malarskim przyjmie. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40198g.

Przyjmie szlifierzy, polerowników za dobrym wynagrodzeniem. Warsztat Galwanizacyjny, Janickiego 22. 40201g

Nauka

Tańców szybko ucze. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 39533g

Języki obce wykłada profesor Maria Romington. Św. Józefa 5 m. 5. 40285g

Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej, Oddział Wojewódzki w Poznaniu, Lampego 7, rozpoczyna w styczniu 1965 r. kursy: spawaczy elektrycznych i acetylenowych dla początkujących oraz korespondencyjne dla zaawansowanych. Informacji udziela i zapisy przyjmują: Sekretariat Kursów telefon 554-45. K8246

Studia Języków Obcych Związku Nauczycielstwa Polskiego przyjmują zapisy na język: angielski, francuski, niemiecki i rosyjski. Zapisy przyjmują sekretariat Studium w Poznaniu, ul. Różana 1/3, w dniach od poniedziałku do czwartku w godzinach: 16-18. Zapisy trwać będą do 25 stycznia br. K11



Dnia 12 stycznia 1965 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz kochany ojciec, brat, wujek, teść, dziadek, przeżywszy lat 78, sp.

Władysław Gramlewicz

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 15 bm., o godzinie 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku i żalu pogrążona
ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINĄ
Poznań, Młyńska 3.

Dnia 11 stycznia 1965 r. zmarł nagle nasz długoletni pracownik, w wieku 69 lat

Józef Lehmann

W Zmarłym straciłmy ofiarnego, sumiennego i wzorowego pracownika. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 14 bm., o godzinie 14.30 na cmentarzu przy ul. Błuszczej.

Cześć Jego pamięci!

P. O. P. Rada Spółdzielni Zarząd SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW OCHRONY OBIEKTÓW I USŁUG RÓŻNYCH W POZNANIU

W dniu 12 stycznia 1965 r. zmarł nagle, w wieku 63 lat

Edward Styza

MISTRZ PIEKARSKI
długoletni pracownik Zakładów Przemysłu Cukierniczego „Goplana” w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 bm., o godzinie 12.45 na cmentarzu na Junikowie.

Cześć Jego pamięci!

Współpracownicy Rada Zakładowa Dyrekcja

M239

Sprzedaż

Siatkę parkanową na klatki i sity polecam: Czerwonej Armii 23. 39837g

Bramy, furtki, słupki parkanowe, kompletne opaski, kłosa wykonuje Dąbrowskiego 42, warsztat. 40433g

Tanio sprzedam: ściane składane, obrazy religijne i krajobraz, poduszki, pierzyne, ubrania, płaszcze, walize, znoszone odzież. Słowackiego 41 m. 17 (front), od godz. 9-13. 40756g

Srutownikowe kamienie, osie produkują Ratajczyk — Skarżysko Kamienna. Rok założenia 1902. K247

Sprzedam wózek dziecięcy biały nowoczesny. Papińskiego 2 m. 2, godz. 15-20. 40209g

Radio „Arkonia” nowe z ważną gwarancją sprzedam okazjnie. Ostrobramska 47. 40218g

Sprzedam tanio nowoczesną spacerówkę z budką. Ul. Stoneczna 9, telefon 642-84. 40222g

Telewizor „Lotos” czeski sprzedam. Ściegiennego 122a. 40233g

Sprzedam kanapo - tapczan. Ul. Wyspiańskiego 22 m. 1. 40257g

Samochody

Samochód „Syrena” 101 sprzedam. Poznań, Orzechowa 8 m. 2. 40583g

Garaż blaszany przenośny (16 m²) sprzedam. Poznań-Grunwald, Modra 17. 40632g

Sprzedam „Warszawę” i taksometr, w dobrym stanie. Przeźmirowo k. Poznania, ul. Ogrodowa 1. 40196g

Sprzedam samochód „Warszawę”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40233g.

LoKale

Wrocław! Zamienie 3-pokojowe mieszkanie, super komfort, telefon, w dzielnicę willowej na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Zamiana wisią na Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40175g.

Zamienie 3 pokoje z kuchnią, komfort w Szczecinie na mniejsze w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40444g.

Zamienie mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, łazienką, balkonem, 51 m², c.o., w nowym budownictwie (Jeżyce) na 3 pokoje z kuchnią i łazienką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40140m.

Zamienie 3 pokoje, kuchnia, łazienka, samodzielne na podobne pokój z kuchnią i kawalerką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40149g.

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA
42.000 wygranych-7.800.000zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA
42.000 wygranych-7.800.000zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA
42.000 wygranych-7.800.000zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA
42.000 wygranych-7.800.000zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA
42.000 wygranych-7.800.000zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA
42.000 wygranych-7.800.000zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA
42.000 wygranych-7.800.000zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA
42.000 wygranych-7.800.000zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA
42.000 wygranych-7.800.000zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA
42.000 wygranych-7.800.000zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA
42.000 wygranych-7.800.000zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA
42.000 wygranych-7.800.000zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA
42.000 wygranych-7.800.000zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA
42.000 wygranych-7.800.000zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA
42.000 wygranych-7.800.000zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA
42.000 wygranych-7.800.000zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA
42.000 wygranych-7.800.000zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA
42.000 wygranych-7.800.000zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA
42.000 wygranych-7.800.000zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA
42.000 wygranych-7.800.000zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA
42.000 wygranych-7.800.000zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA
42.000 wygranych-7.800.000zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA
42.000 wygranych-7.800.000zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA
42.000 wygranych-7.800.000zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA
42.000 wygranych-7.800.000zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA
42.000 wygranych-7.800.000zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA
42.000 wygranych-7.800.000zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA
42.000 wygranych-7.800.000zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA
42.000 wygranych-7.800.000zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA
42.000 wygranych-7.800.000zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA
42.000 wygranych-7.800.000zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA
42.000 wygranych-7.800.000zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA
42.000 wygranych-7.800.000zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA
42.000 wygranych-7.800.000zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA
42.000 wygranych-7.800.000zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA
42.000 wygranych-7.800.000zł

KRAJOWA LOTERIA PIENIEŻNA
42.000 wygranych-7.800.000zł

ZAKŁADY ENERGETYCZNE OKRĘGU ZACHODNIEGO
ZAKŁAD ENERGETYCZNY POZNAŃ-TEREN
W POZNANIU, ulica Nowowiejskiego nr 11

ZAWIADAMIA

ze z dniem 1 stycznia 1965 roku

UTWORZONO

REJON ENERGETYCZNY LESZNO

W LESZNIE, przy ulicy Dzierżyńskiego nr 66
telefon 528

Do Rejonu Energetycznego Leszno przynależą: Posterunek Energetyczny Leszno (obejmujący powiat leszczyński), Posterunek Energetyczny Gostyń (obejmujący powiat gostyński) i Posterunek Energetyczny Rawicz (obejmujący powiat rawicki).

Do Rejonu Energetycznego Kościan po reorganizacji przynależą: Posterunek Energetyczny Kościan (obejmujący powiat kościański), Posterunek Energetyczny Śrem (obejmujący powiat śremski), Posterunek Energetyczny Mosina (obejmujący część powiatu poznańskiego i śremskiego) oraz Posterunek Stęszew (obejmujący część powiatu poznańskiego).

W związku z dokonanymi zmianami organizacyjnymi Zakład Energetyczny Poznań-Teren prosi P. T. Odbiorców o zwracanie się w sprawach związanych z dostawą energii elektrycznej oraz obsługą techniczną i handlową odbiorców do właściwych rejonów energetycznych. K173

Zguby

Zgubiono kołnierz z lisa. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Poznań, Orzechowa 26 m. 2. 40682g

Zgubiono legitym. służbową nr 2491 wyd. przez PPRN w Kępnie na nazwisko Jacek Pisulla. 40081g

Zagubiono świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej Biskupice na nazwisko Jan Kaźmierski, wieś Popowo St. 625p

Różne

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, wieczorowe, welony, nakrycia do chrztu, ubrania, kostiumy markowe. Długa 9. 40462g

Kto pożyczyci 100 tys. zł na jeden rok. Gwarancja zapewniona. Korzystne warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40105g.

Rencista uczciwa zapiekuje się dzieckiem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40113g.

Pracownia krawiecka przyjmie pracę chałupniczą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40115g.

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 40556g

Futro grzebiny piżmowcowe, obszerne oraz motocykl „Jawa” 175 (w idealnym stanie) sprzedam lub zamienię na samochód. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 40761g.

W trzecią bolesną rocznicę śmierci, sp.

inż. Rajmunda Łukasiewicza

zostanie odprawiona msza św., w dniu 16 stycznia br., o godzinie 8.30 w kościele Bożego Ciała w Poznaniu.

Zyczliwych pamięci Zmarłego zawiadamia
ŻONA Z DZIEĆMI

40804g

Dnia 11 stycznia 1965 r. zmarł po ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, ukochany ojciec i teść, sp.

Wojciech Prządka

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 15 bm., o godzinie 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni
ŻONA, CORKA, ZIEĆ

Poznań, Prądzyńskiego 47 m. 6. M257

Dnia 12 stycznia 1965 r. po długich i ciężkich cierpieniach odszedł na zawsze mój drogi mąż, nasz troskliwy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 75, sp.

Franciszek Tomkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 15 bm., o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O ciężkiej i bolesnej stracie zawiadamiają

ŻONA, CORKI, ZIEĆIOWIE I WNUKI

Poznań, ul. Strzelecka 5 m. 4. M255

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.25 Melodia dnia; 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muz. i aktualn.; 8.50 Pog. filozoficzna; 9 Dł kl. III i IV „O stolem w debie ukrytym”; 9.20 „Na różnych instrumentach”; 10 „Kłeska i zwycięstwo”; 10.10 „Ważniejsze wydarzenia muz. na rok 1964”; 11 Dł kl. VI pt.: „Spotkanie z batyskafem”; 12.45 „Rolniczy kwadrans”; 13 Dł klas V, VI i VII „Tajemnice przyrody”; 13.35 Polska muzyka operowa; 14 Opow. J. B. Rychnińskiego; 14.30 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”; 15.10 Utwory wolioncelowe; 15.30 Z życia ZSR; 16 „Amatorskie Zespoły przed mikrofonem”; 16.35 Dla młodzieży wiejskiej; 17.15 „W Kraju”; 17.40 „Miesiące mojego życia”; 18.05 Koncert dnia; 19 Kurs jęz. ang.; 19.15 Public. międzynarodn.; 19.25 „Ze wsi i o wsi”; 19.40 Odtworzenie fragm. recytatu fortep. Friedricha Guldya z Festiwalu „Wiener Festwochen 64”; 20.35 „Karuzela wierszy”; 21.40 Rewia melodii tanecznych.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23.

PROGRAM II: 7.50 Melodia dnia; 8.15 Kurs jęz. franc.; 8.35 „Świat w zwierciadle nauki”; 8.45 Mel. rozrywk.; 9 Koncert dnia; 9.50 Public. międzynarodn.; 11 Z nagrań czeskich artystów; 11.40 Aud. Red. Ekonom.; 12.45 Mel. estradowe; 13.05 Koncert Włoskiego Chóru Dziecięcego; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Radzieckie mel. i piosenki rozrywk.; 15.30 „Uczymy się recytować”; 16.25 „Wieża Babel”; 16.55 Wielkopolska dla eksportu; 18 Gra zespół J. Miliana; 18.20 Dla młodzieży „My o nas”; 18.45 Wielkop. aktualn. turystyczne; 18.50 Uniwersytet Radiowy z cyklu: „Historyczne refleksje”; 19.05 Muzyka i aktualn.; 19.45 Soliści muz. rozrywk.; 21.40 Gra Zespół „Jazz Rockers”; 22 „Echa Paryża”; 22.10 „Dziękczynna ze Safedu” fragm. opow.; 23.30 Mel. na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 9.55 Historia (kl. VII); 16.10 Program dla nauczycieli; 16.25 Kurs Rolniczy; 17 Wiadomości; 17.05 Film serijny dla dzieci „Poly”; 17.20 Dla młodych widzów — „Piękna nasza Polska cała”; 17.45 „Spotkania z przyrodą”; 18.10 Magazyn Wojskowy; 18.35 Film serijny „Flip i Flap”; 19 Magazyn kobiecy „Sasiedka wizyta”; 19.30 Dziennik i dobranoc”; 20 „Twoja ulica”; 20.15 Z serii „Święty” — film pt.: „Szczęściarz”; 21.10 Reportaż ekonomiczny „Zatarte ślady”; 21.40 Dziennik plus relaks.

Telewizja zastrzega sobie prawo do zmian



Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łącz wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30-17.30; redaktor naczelnego 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 657-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumerat informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. M-8

Nasza akcja - „Oczami lokatorów” Drobiazgi do załatwienia

W artykule pt. „Jak poszerzyć i usprawnić działalność komitetów blokowych” (31. XII. ub. r.) zachęcaliśmy naszych Czytelników do przysyłania na ten temat własnych propozycji i wniosków.

Sporo Czytelników zgłosiło już swoje uwagi. Dotyczą one przede wszystkim dalszego ulepszenia miasta oraz urzą-

Lepiej niż w stolicy

Bez tłoku po importowane samochody

Początek roku przyniósł wzmożone zainteresowanie entuzjastów motoryzacji nowymi samochodami. Już od kilku lat rozdziałem tych samochodów zajmują się wydziały handlu poszczególnych prezydentów rad narodowych. W Poznaniu podania o sprzedaż samochodów rozpatruje Wydział Handlu Prezydium RN Poznania. Do wydziału tego wnioski wpływają na piśmie, pocztą. Dzięki temu uniknięto takich scen, jakie notowano w Warszawie (pisano o tym w ostatnim numerze „Polityki”), gdzie zainteresowani musieli oddawać wnioski osobiście.

Jeżeli chodzi o Poznań, to i tu największym zainteresowaniem cieszą się wozy importowane. Wniosków na te samochody wpłynęło trzy razy więcej niż opiewa przydział dla naszego miasta. W tym roku np. Poznań nie otrzymał ani jednej „Skody” MB 1000” i o wiele mniej „Wartburgów” niż w roku ubiegłym.

Komisja kwalifikująca wnioski zbiera się najprawdopodobniej w drugiej połowie stycznia. Jeżeli chodzi o jugosłowiańskie „Zastawy” i niemieckie „Trabanty 601” to otrzymała je dopiero Warszawa. Do Poznania samochody te jeszcze nie nadeszły. (s)

Cwojdzinski i Utrecht na koncercie symfonicznym

W piątek, 15 bm., o godz. 19.30 i w niedzielę, 17 bm., o godz. 11, w auli UAM odbędzie się koncert symfoniczny. Orkiestrą symfoniczną Państwowej Filharmonii dyrygować będzie gościnnie Andrzej Cwojdzinski. Jako solistka wystąpi czołowa pianistka poznańska Aleksandra Utrecht. W programie: St. Moniuszko — Fitolberg — Uwertura do op. „Paria”, L. v. Beethoven — IV Koncert fortepianowy G-dur, D. Szostakowicz — X Symfonia.

W czwartek, 14 bm. w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki ul. Ratajczaka 39, o godz. 19, odbędzie się spotkanie miłośników muzyki z dyrygentem najbliższego koncertu symfonicznego Andrzejem Cwojdzinskim i pianistką Aleksandrą Utrecht. Wstęp wolny. (na)

Dziękujemy!

Jak już podawaliśmy, na nasz apel do Czytelników o przekazanie radioaparatu dla chłopca, który po pobycie w Pogotowiu Opiekunów rozpoczął samodzielne życie, zgłosiło się wielu ofiarodawców. Nazwiska ich drukowaliśmy w poniedziałkowym „Głosie”. Dziś zamieszczamy dalsze nazwiska osób, które także odpowiedziały na nasz apel. Są nimi pp. Marian Królak z ul. Grunwaldzkiej 35 b m. 19, Maria W. z ul. Kolejowej oraz Antonina Gniot z ul. Dobrogojskiego 20. Jeszcze raz serdecznie dziękujemy za okazane serce. Na zdjęciu uczniowie: Jerzy Szwoch, Bogdan Welka i Jerzy Dychowski z Zasadniczej Szkoły „Łączności” dla Pracujących — Rejonowego Urzędu Telekomunikacyjnego — ul. Kościuszki 77, którzy w imieniu ZMS, samorządu szkolnego i dyrekcji przekazali radioaparat „Aga”.

Fot. — K. Przychodźki

STYCZEŃ 14 czwartek

Biłarego, Feliksa
Słońce: 7.58—16.06

TEATR

POLSKI — g. 18 „Przyjaciół we solego diabła”; NOWY — g. 18 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERA — g. 19 „Carmen”; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; DOM KULTURY MO — g. 19.30 „Drzewa umierają stojąc”; MARCINEK — g. 11 i 16.30 „Bałwankowa bajka” (przedst. zamkn.).

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30 i 20.15 „Królowa Krystyna” (USA 16 l.); BALTYK — g. 10, 14, 17 i 20 „Oklahoma” (USA 12 l.); CZTER-

NASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Drewniany różaniec” (pol. 16 l.); GONG — g. 10, 12 i 16 „Latający profesor” (USA 9 l.); g. 18 i 20 „Prawo i pięść” (pol. 16 l.); GRUNWALD — g. 15 i 17 „Casino de Paris” (franc. 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Biały kiel” (radz. 12 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Agnieszka 36” (pol. 16 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Kuba w ogniu” (kubański 16 l.); KOSMOS — g. 17 i 19.30 „Życie nie jest łatwe” (włoski 16 l.); KINO DOBRYCH FILMÓW „MUZA” — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Cztery batów” (franc. 18 l.); MALTA — g. 16 „Tajemnica złotego runa” (franc. 9 l.); g. 18 i 20 „Na tropie poljeantów” (ang. 16 l.); OLIMPIA — g. 10 i 12.30 „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci” (USA 12 l.); g. 16 „Pierwszy dzień wolności” (pol. 16 l.); OSIEDLE — g.

Będzie znów jaśniej

Kłopoty z reszka lamp gazowych

W roku bieżącym miasto nasze otrzyma kilkadziesiąt nowych lamp ulicznych. Szczupłe środki nie pozwalają jednak na zaspokojenie już w tym roku wszystkich potrzeb. Pozostanie jeszcze wiele ulic — nie objętych planem roku 1965 — wymagających założenia nowego oświetlenia czy modernizacji istniejącego.

Tegoroczne prace skoncentrują się na takich ulicach jak Grochowska (na odcinku od Chociszewskiego do Świerczewskiego), Szymańskiego, Wysoka, Wielkopolska, Kościelna, Polna, Gnieźnieńska, Sucha, Rzeźna oraz na Starym Rynku, Placu Kolegiackim i uliczkach wokół Starego Rynku. W tym ostatnim przypadku chodzi głównie o wymianę świetlówek typu wewnętrznej, z którymi są ciągle kłopoty na typ zewnętrzny, gwarantujący ciągłe, jasne światło.

Jak już podawaliśmy, kilkanaście poznańskich ulic zostało przebudowanych — otrzymała nową nawierzchnię, chodniki itp. W ramach tych prac przeprowadzona będzie również modernizacja oświetlenia. Pod uwagę brane są ulice: Głogowska (na odcinku od Gasiorowskiego do Hiberna), Raszyńska, Wojtowska, Narutowicza (od Winograd do Wilczaka), Strzelecka (pozostałość z planu roku ubiegłego),

Galla, Szczepana, Traugutta i inne.

W ciągu minionych kilku dni otrzymaliśmy od naszych Czytelników wiele telefonów z zapytaniem dlaczego wyłączone istniejące dotychczas gazowe punkty świetlne, których jest w Poznaniu 260, rozrzuconych po kilka na obszarze całego miasta. Według informacji udzielonych nam w Zarządzie Dróg i Mostów, chodzi o to, że Zakładom Gazownictwa zlikwidowano etaty dla ludzi, którzy zapalaliby i gasiliby codziennie lampy gazowe. Według obowiązujących norm i przepisów na 260 punktów powinien być jeden pracownik do zapalania i gaszenia. Ponieważ lampy gazowe są rozrzucone po całym mieście, tych pracowników musiałoby być pięć. Od 1 stycznia Gazownia nie dysponuje tyloma etatami. Proponuje więc ze swej strony, by kwestię zapalania i gaszenia lamp gazowych rozwiązał w swoim zakresie poszczególny prezydent DRN, przekazując te funkcje komitetom blokowym lub dozorcóm. Mamy nadzieję, że rozmowy na ten temat zostaną jak najszybciej zakończone i w najbliższym czasie lampy gazowe znowu będą płonąć. (s)

„BAL-65”

Dzisiaj podajemy listę dalszych ofiarodawców nagród dla uczestników „Balu Czytelników”. Są to:

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki
MHD „Włókno”
PZG „Kawiarnie”
Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych
Firma — Optyk Bentkowski
Teatry Dramatyczne
Opera Poznańska
Operetka Poznańska
Fabryka Cukrów i Czekolady „Goplana”
Spółdzielnia „Fotos”

Serdecznie dziękujemy ofiarodawcom.

Jednocześnie przypominamy, że wszystkie sprawy związane z Balem załatwia redakcja „Głosu Wielkopolskiego” Poznań, ul. Grunwaldzka 19, pokój 59.

INFORMUJEMY

Oddział Międzyuczelniany — PTTK zawiadamia członków o planarnym zebraniu Oddziału, które odbędzie się w czwartek, 14 bm., o godz. 19.15 w Domu Turysty.

Dyrekcja Państwowego Teatru Polskiego zawiadamia, że z powodu choroby aktora, następuje zmiana repertuaru. Przedstawienia p. t. „Antoniusz i Kleopatra” Szekspira w dniach 15, 16 i 17 bm. nie odbędzie się, natomiast wystawiona zostanie komedia Makuszyńskiego pt. „Przyjaciół Wesołego Diabła”. Początek przedstawień o godzinie 17.

Jednocześnie zawiadamia się, że bilety wstępu na odwołane przedstawienia zachowują ważność w dniach 22, 23 i 24 bm. Do 17 bm. włącznie, należy dokonać w kasie Teatru Polskiego wymiany biletów.

Na odczyt doc. dr. A. Łukasze-wicza pt. „Zmiany struktury kapitałowej i zmiany techniki w rozwijającej się gospodarce” zaprasza dzisiaj, o godz. 18, do sali WSE, Sekcja Ogólnoeconomiczna PTE.

Plenarne zebranie członków Koła Miejskiego Zrzeszenia Prawników Polskich odbędzie się dzisiaj, o godz. 17, w sali nr 100 Sądu Wojewódzkiego. W programie referat prof. J. Jodłowskiego na temat Kodeksu Postępowania Cywilnego.

Stowarzyszenie Polskich Artystów Muzyków urządza dzisiaj w Sali Błkitnej Pałacu Kultury o godz. 19.30 wieczór słowno-muzyczny poświęcony pamięci Edith Piaf. Omówienie L. Zenklera. Dodatkowo: kronika najnowszych polskich nagrań stereofonicznych. Bilety wstępu do nabycia w pok. 51. (na)

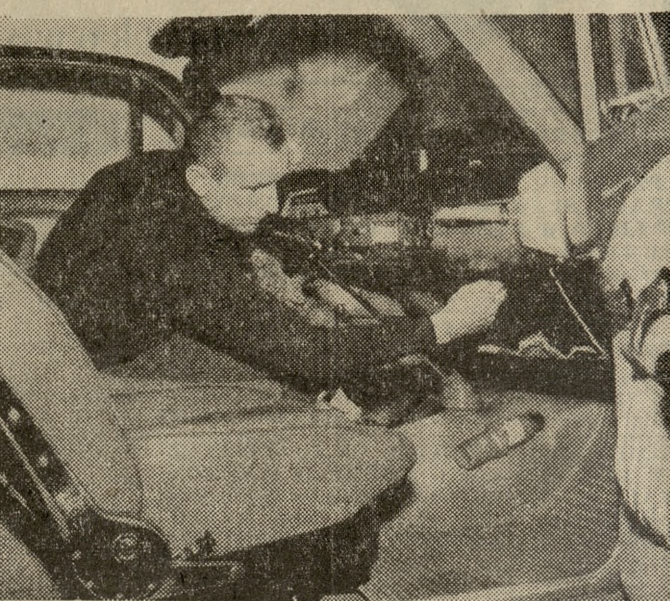
odpowiadamy

Maria K., Stare Miasto — Krótka po wojnie zatrudniano kobiety jako milicjantki. W tej chwili zawod ten mogą zdobywać jedynie mężczyźni. (2524)

Ciekawy — Wełnę 100-procentową oznacza się na skrajach materiału nitkami niebieskimi, wełnę 70 i 80 procentową trzema nitkami — dwiema czerwonymi i szarą w środku, zaś 60 procentową nitkami czerwonymi.

mar. sport. mar.

Pierwszy poznański kierowca w Rajdzie MC



Po raz pierwszy do zimowego maratonu samochodowego na trasie liczącej ponad 4000 km wystartuje poznański kierowca. Jest nim Henryk Ruciński z Automobilklubu Wielkopolskiego na szwedzkim wozie Volvo. Ruciński pojedzie wspólnie z Polstawką. Ostatnie dni przed startem do Rajdu Monte Carlo uczestnicy poświęcili na staranne przygotowanie wnętrza wozu co ma nie mieć znaczenia podczas 70-godzinnej jazdy non-stop. O sukcesie decyduje człowiek i maszyna plus odrobina szczęścia na karkołomnych odcinkach dróg alpejskich. Z zainteresowaniem oczekiwac więc będziemy meldunków o przebiegu wozu nr 9 z załogą Ruciński-Polstawa. Oby były pomyślne. Na zdjęciu Henryk Ruciński podczas prac przy wyposażaniu wnętrza samochodu.

CAF — fot. Staszyszyn

dalekopisem

BEZ SUKCESÓW

W trzecim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich w Kągoliwie (ZSR) Polacy nie odnieśli żadnych sukcesów. W skokach do kombinacji Józef Daniel Gąsienica zajął odległe 19 miejsce z notą 395,18 pkt., a Fiedor — 20, z notą 390,85 pkt. W dwuboju zimowym, Polak Krzypkowski uplasował się dopiero na 30 pozycji. W obu konkurencjach triumfowali zawodnicy radzieccy.

I LIGA HOKEJA

W meczu hokejowym I ligi rozegranym w Murkach, tamtejszy Górnik pokonał Naprzód Janów 7:2 (1:0, 2:2, 4:0).

PECHOWY UPADEK

Czołowy alpejczyk Jan Mysla-jek, w czasie treningu, po upadku, doznał zerwania łokciowej kołanki. Kontuzja ta wykluczy go z wszystkich tegorocznych startów. (za)

Mistrzostwa świata w siatkówce mężczyzn w Polsce?

Polski Związek Piłki Siatkowej wysłał do Międzynarodowej Federacji Siatkówki (FIVB) pismo ze zgłoszeniem kandydatury Polski na organizatora mistrzostw świata (w siatkówce mężczyzn) w 1967 r. Mistrzostwa te odbędą się w Warszawie, Łodzi lub Wrocławiu, przy czym rozgrywki eliminacyjne toczyłyby się także w innych miastach. Sprawa organizacji mistrzostw świata w 1967 r. rozpatrywana będzie na posiedzeniu komisji sportowej FIVB, które odbędzie się w dn. 20—24 bm. Obok Polski o organizację mistrzostw świata drużyn męskich ubiega się także Jugosławia. Nie jest wykluczone, że w ostatniej chwili FIVB otrzyma jeszcze dalsze zgłoszenia.

MUZEA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 9—15; BRO-NI (Stary Rynek) — g. 10—15; HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) g. 9—15; INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9—15; NARODOWE (Al. Marcinkowskiego 9) — g. 9—15.

WYSTAWY

BWA (Stary Rynek) — Arsenał — „20 lat Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w twórczości plastycznej” — g. 10—18.

KLUB MPIK (Ratajczaka 39) — Wystawa akwarel Eugeniusza Gabrielskiego — g. 10—20.

MUZEUM KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ (Mostowa 7/8) — „Wielkopolski haft ludowy” — g. 9—14.

Reprezentanci Wielkopolski w kadrze koszykówki

Polski Związek Koszykówki ustalił skład kadry narodowej na pierwszy kwartał br. w kategorii seniorów, młodzieżowej, juniorów i junierek.

W kadrze seniorów nie ma o-kregu poznańskiego żadnego reprezentanta. Do kadry młodzieżowej (męskiej) z Wielkopolski weszli: Chojnacki i Cegielski z Lecha; w kadrze juniorów mamy: Kosickiego z Lecha, Dolczewskiego z leszczyńskiej Polonii, Pawelczaka z MKS Poznań i Kornob'a z AZS a w kadrze junierek są: From i Kok z Lecha, Kaźmierczak z Olimpii Poznań i Wachowiak z AZS. (x)

Międzynarodowy turniej hokeistów podczas MTP

Po raz pierwszy, w bieżącym roku, w czasie trwania Międzynarodowych Targów Poznańskich, w dniach od 11 do 13 czerwca, Polski Związek Hokeja na Trawie zorganizuje międzynarodowy turniej. Wystąpią w nim reprezentacje państwowe. Organizatorzy otrzymali już potwierdzenie od zaproszonych hokeistów, mianowicie z NRD, Danii, Jugosławii i CSRS. Polska wystawi dwie reprezentacje. (x)

dla każdego...

• Kanada obchodzić będzie w 1967 roku 100-lecie niepodległości. W związku z tym sportowy program zorganizować w narodowej dyscyplinie swego kraju — hokeju na lodzie, mistrzostwa świata, lecz tylko w grupie A.

• Piłkarze stołecznej Legii wyjadą w przyszłym miesiącu na kilka spotkań towarzyskich do NRD. Pierwszy mecz rozegrają 21 lutego z zespołem Vorwaerts w Berlinie. 3 i 17 marca rozegra Legia mecz o Puchar Zwycięzców Pucharów. Przeciwnikiem naszej jedenastki będzie TSV 1860 Monachium. Terminy zostały zatwierdzone przez międzynarodową federację.

• W piątek rozpoczyna się rozgrywki I ligi siatkówki kobiet. Weźmie w nich udział 12 zespołów. Obrońcą mistrzostwa jest ASZ AWF, który zaszczytny tytuł zdobył 8 razy.

Komunikaty

TKKF Ognisko Poznań — Śródmieście zawiadamia członków i sympatyków, że zebranie sprawozdawczo-wyborcze odbędzie się 22 bm. o godz. 18 w Pałacu Kultury, pokój 347 przy ul. Czerwonej Armii.

Walne zgromadzenie Mosińskiego Klubu Sportowego odbędzie się 17 bm. o godz. 9.30 w sali Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Mosinie pl. 20 Października 1.

WOIT (Stary Rynek 10) — „10 lat Oddziału PTTK przy H. Cegielskiego” — g. 9—17.

DYZURY

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI (ul. Mickiewicza 2, telefon 472-51) — chirurgia, internia, otolaryng., SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA (ul. Walki Młodych 7 tel. 511-11) — okulistyka.

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (ul. Chelmońskiego 20), tel. 544-44.

WOJEW. STACJA PR. — (ul. Kościuski 103), tel. 586-86.

APTEKI: A. Lampego 2, Marcin kowskiego 11, Dzierżyńskiego 107, Dąbrowskiego 76, Głogowska 47. TYLKO DYZUR NOCNY: Wino-grady. Główna 53, Staroleśka 79, Swarzędzka 6, Ostroga 6.